

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

POLSKA: OKRUCIEŃSTWO ZAMIAST WSPÓŁCZUCIA NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ

WPROWADZENIE

Szybka pomoc na granicy, wyjątkowa hojność społeczeństwa obywatelskiego i gotowość polskich władz do przyjęcia osób uciekających z Ukrainy silnie kontrastuje z wrogością polskiego rządu wobec migrantów i migrantek oraz uchodźców i uchodźczyń, którzy od lipca 2021 r. przybywają do kraju przez Białoruś. Setki osób pozostają uwięzione na terytorium Białorusi i znajdują się w coraz bardziej rozpaczliwych warunkach. Nie mają dostępu do procedur azylowych i ochrony ani w Polsce, ani w innych państwach Unii Europejskiej (UE), gdzie spotykają się z brutalnymi represjami, ani w Białorusi, która często przymusowo deportuje ich, z pominięciem odpowiedniej procedury, do krajów pochodzenia. Obie te praktyki stanowią naruszenie prawa międzynarodowego i zasady non-refoulement. Ci, którzy pozostają w Białorusi, czy to uwięzieni w miastach, czy w lasach, stają się ofiarami wyzysku, pobic i innych nadużyć ze strony białoruskiej straży granicznej. Wybuch wojny w Ukrainie pogorszył i tak już rozpaczliwą sytuację tych, którzy utknęli w Białorusi i nie mogą wrócić do swoich krajów ze względu na sankcje nałożone na Białoruś. W marcu 2022 roku władze białoruskie podjęły decyzję o usunięciu prowizorycznego obozu w Bruzdech, co pozostawiło bez schronienia i wsparcia blisko 700 osób, w tym wiele osób z poważnymi chorobami i niepełnosprawnościami. Zapoczątkowało to kolejne, choć mniej liczne, próby przybycia do Polski.¹

Pomimo tragicznej sytuacji tych osób i zwiększonego ryzyka naruszeń praw człowieka w Białorusi, polskie władze odmawiają tym ludziom wstępu na terytorium Polski i podstawowej pomocy humanitarnej. Wiele z nich jest strauatyzowanych i wyczerpanych po wielomiesięcznej gehennie na granicy. Polska Straż Graniczna rutynowo ignoruje ich prośby o ochronę międzynarodową w Polsce, a wielu z nich, bez żadnych gwarancji proceduralnych, odsyła z powrotem do Białorusi.

Od lipca 2021 roku, kiedy to uchodźcy i migranci zaczęli masowo przekraczać granicę z Białorusi, Polska wdrożyła środki mające na celu uniemożliwienie ludziom przedostania się

¹ The Guardian, "Fears grow of new crisis as refugees in Belarus driven into Ukraine", 14 March 2022, <https://www.theguardian.com/global-development/2022/mar/14/fears-grow-of-new-crisis-as-refugees-in-belarus-driven-into-ukraine>

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

na terytorium kraju: postawiła ogrodzenia z drutu kolczastego, ogłosiła stan wyjątkowy, wysłała na granicę wojsko i siły obrony terytorialnej, uchwaliła przepisy, które "zalegalizowały" wywózki (tzw. pushbacki, czyli zawracanie bez gwarancji proceduralnych), odmówiła ludziom dostępu do azylu i zablokowała organizacjom humanitarnym możliwość dostarczania pomocy ratującej życie osobom, które utknęły w strefie przygranicznej. Polskie władze argumentowały, że działania te są konieczną odpowiedzią na "wojnę hybrydową" prowadzoną przez Białoruś, ale w rzeczywistości jawnie naruszają one międzynarodowe zobowiązania Polski w zakresie praw człowieka oraz prawo UE.

Osoby, które uniknęły odesłania do Białorusi i którym udało się złożyć wniosek o ochronę międzynarodową w Polsce, niemal nieuchronnie trafiają do strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców, często na dłuższy okres czasu, w warunkach urągających standardom, bez prywatności, odpowiednich warunków sanitarnych, dostępu do lekarzy, psychologów czy pomocy prawnej. Mieszkańcy porównują niektóre z tych ośrodków do "Guantanamo", opisując budynki otoczone drutem kolczastym i czynne obiekty wojskowe, w których echem odbijają się nieustanne odgłosy pojazdów opancerzonych, helikopterów i strzałów z broni palnej oddawanych podczas ćwiczeń wojskowych. W niektórych ośrodkach ludzie żyją w przepełnionych pomieszczeniach, w których 24 osoby mieszczą się w jednym małym pokoju, mogą spędzać tylko jedną godzinę dziennie na świeżym powietrzu i prawie nie mają kontaktu ze światem zewnętrznym. Dla ludzi, z których wielu doświadczyło tortur w swoich krajach, przedłużające się przetrzymywanie w tych ośrodkach, brak informacji o ich statusie i ciągła niepewność pogłębiają istniejącą traumę i mogą mieć negatywne długoterminowe konsekwencje dla ich zdrowia fizycznego i psychicznego.

Rząd Polski powinien natychmiast zaprzestać nielegalnych wywozek; umożliwić dostęp do terytorium Polski osobom uciekającej przed konfliktem lub innym zagrożeniem i poszukującej ochrony; zaprzestać arbitralnego przetrzymywania cudzoziemców, którzy przeszli przez granicę z Białorusi; zapewnić dostęp do procedur azylowych oraz powstrzymać się od zawracania osób do miejsc, w których groziłyby im poważne naruszenia praw człowieka, w tym tortury i inne formy okrutnego traktowania. Obowiązki te nie są fakultatywne, lecz obligatoryjne w świetle międzynarodowego prawa praw człowieka i uchodźców.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

METODOLOGIA

Amnesty International prowadzi śledztwo w sprawie wywózek z Polski do Białorusi od sierpnia 2021 roku, kiedy to organizacja udokumentowała wywózkę grupy 32 Afgańczyków.² W listopadzie i grudniu 2021 roku Amnesty International przeprowadziła wywiady z 75 osobami (łącznie 192 osoby poszkodowane, wliczając członków ich rodzin) które zostały zwabione do Białorusi między lipcem a listopadem 2021 roku fałszywą obietnicą łatwego przekroczenia granicy UE. Osoby te doświadczyły następnie wielokrotnych wywózek na tereny przygraniczne i z powrotem do Białorusi³ przez kraje UE, w tym Polskę.

Amnesty International przeprowadziła dalsze badania w marcu 2022 r., w tym wizytę w Polsce i wywiady telefoniczne. Wizyta w Polsce odbyła się w dniach 13-18 marca, a wywiady pogłębione przeprowadzono z 18 osobami – 15 mężczyznami i 3 kobietami, pochodzącymi z Palestyny, Syrii i Iraku (Kurdystanu) i Libanu. Wywiady były przeprowadzane w cztery osoby, w języku angielskim, polskim, arabskim, sorani (za pośrednictwem tłumacza), m.in. w Warszawie, Dębaku, Hajnówce i Siemiatyczach, a także wirtualnie i telefonicznie z osobami w Niemczech, Libanie i Holandii.

Dodatkowe wywiady telefoniczne odbyły się w okresie od 10 marca do 1 kwietnia 2022 r. z osobami, które pozostają uwięzione w Białorusi.⁴ Wśród nich było osiem kobiet i pięciu mężczyzn reprezentujących 18 osób narodowości somalijskiej, syryjskiej lub irackiej. Jeden wywiad został przeprowadzony telefonicznie z Syryjką mieszkającą w jednym z krajów europejskich, która opowiedziała nam o swoich dwóch córkach, przetrzymywanych w Białorusi. Wywiady były przeprowadzane w języku angielskim lub arabskim z udziałem tłumacza.

O ile nie zaznaczono inaczej, imiona osób, z którymi przeprowadzono wywiady, zostały zmienione w celu ochrony ich tożsamości i prywatności. Osoby, z którymi przeprowadzono wywiady, wyraziły świadomą zgodę na zamieszczenie ich historii lub fotografii w niniejszym raporcie. Oprócz osób przemieszczających się, Amnesty International przeprowadziła wywiady z wolontariuszami, organizacjami pozarządowymi, aktywistami, lekarzami i prawnikami, a także z przedstawicielami Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce. Przedstawiciele władz w Polsce nie odpowiedzieli na prośbę organizacji o spotkanie.

² Amnesty International, Polska: Cyfrowe śledztwo dowodzi, że Polska naruszyła prawa uchodźców, <https://amnesty.org.pl/sledztwo-dowodzi-ze-polska-naruszyla-prawa-uchodzcow/>

³ Amnesty International, Nowe dowody brutalnej przemocy służb białoruskich wobec osób ubiegających się o azyl, migrantów oraz migrantek doświadczających pushbacków ze strony Unii Europejskiej, 20 grudnia 2021 r., <https://amnesty.org.pl/bialorus-polska-ue-nowe-dowody-przemocy-wobec-uchodzcow-migrantow-ek/>

⁴ W listopadzie 2021 roku Amnesty International zwróciła się do władz białoruskich z prośbą o umożliwienie dostępu do strefy przygranicznej i uwięzionych tam osób. Prośba ta została odrzucona; w swojej odpowiedzi władze stwierdziły, że "strona białoruska nie widzi żadnej użyteczności w wizycie przedstawicieli Amnesty International w podanym celu."

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

Amnesty International podzieliła się ustaleniami niniejszego raportu z rządem w Polsce przed jego publikacją, ale nie otrzymała oficjalnej odpowiedzi

GRANICA POLSKO-BIAŁORUSKA: OKRUTNE, NIELUDZKIE I PONIŻAJĄCE TRAKTOWANIE ORAZ WYWÓZKI

Od lipca 2021 r. dziesiątki tysięcy migrantów i uchodźców, głównie z Syrii, Iraku i Afganistanu, próbowało przekroczyć granicę z Białorusi do Polski, Litwy i Łotwy.⁵ Pod koniec roku polskie władze poinformowały o prawie 40 tysiącach prób przekroczenia granicy w 2021 r.⁶ Po przerwie spowodowanej chłodniejszymi miesiącami zimowymi, coraz więcej migrantów i uchodźców ponownie próbuje przedostać się do Polski z Białorusi, napotykając na ogrodzenia z drutu kolczastego oraz wielokrotne i powtarzające się pushbacki ze strony polskiej Straży Granicznej. Według organizacji wolontariackich pomagających ludziom uwięzionym na granicy, 20 marca władze białoruskie opróżniły nieczynny magazyn we wsi Bruzgi, w którym kiedyś, w 2021 roku, przebywało kilka tysięcy osób.⁷ Wiele osób z Bruzg zostało już deportowanych do swoich krajów pochodzenia lub krajów trzecich, często niezgodnie z prawem, bez oceny ich potrzeb w zakresie ochrony.⁸ Pozostałych 700 osób, w tym wiele rodzin z małymi dziećmi oraz osób ciężko chorych i z niepełnosprawnościami, znalazło się teraz w lesie, po raz kolejny w temperaturze poniżej zera, bez schronienia, jedzenia, wody i dostępu do opieki medycznej.⁹ Wielu z nich nadal pozostaje bez dachu nad głową i codziennie doświadcza przemocy ze strony białoruskich strażników granicznych, którzy przy użyciu psów i przemocy zmuszają ludzi do przekraczania granicy z Polską.

Osoby, które przebywały w białoruskich miastach przygranicznych i w Mińsku, informują, że coraz gorsze warunki w Białorusi (patrz rozdział poniżej "Niepewne warunki życia") zmusiły ich do powrotu do lasu, by ponownie stawić czoła brutalności zarówno białoruskich, jak i polskich strażników granicznych podczas podejmowania kolejnych prób ubiegania się o azyl w UE.¹⁰ Osoby, z którymi Amnesty International przeprowadziła wywiady, powszechnie

⁵ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Aktualności: Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji w Sejmie o sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, 16 września 2021 r., Zob. też regularne informacje publikowane przez Straż Graniczną na stronie www.podlaski.strazgraniczna.pl

⁶ Polska Straż Graniczna, aktualności: <https://www.strazgraniczna.pl/pl/aktualnosci/9689,Nielegalne-przekroczenia-granicy-z-Bialorusia-w-2021-r.html>

⁷ Dire, "Migranti, gli ultimi di Bruzgi: È un suicidio, ma andiamo in Polonia," 20 marca 2022 r. Także Amnesty International, rozmowa telefoniczna z aktywistą Grupy Granica, 21 marca 2022 r.

⁸ Amnesty International, "Nowe dowody brutalnej przemocy służb białoruskich wobec osób ubiegających się o azyl, migrantów oraz migrantek doświadczających pushbacków ze strony Unii Europejskiej" 20 grudnia 2021 r., <https://amnesty.org.pl/bialorus-polska-ue-nowe-dowody-przemocy-wobec-uchodzcow-migrantow-ek/>

⁹ Rozmowa Amnesty International z wolontariuszami w Grupie Granica, 21 marca i 22 marca.

¹⁰ Jak podano w komunikacie prasowym organizacji z grudnia 2021 roku, o którym mowa w przypisie 8 powyżej, zalesione tereny łączą białoruską i polską stronę granicy. Po stronie białoruskiej znajduje się obszar, który z jednej strony jest ograniczony płotem granicznym Polski, a na terytorium Białorusi wzdłuż większej części

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

mówią o niezwykle trudnych warunkach i traumatycznych przeżyciach na granicy polsko-białoruskiej. Niektórzy z nich podjęli 20-30, a nawet więcej prób przekroczenia granicy. Wielu z nich relacjonuje, że doświadczyli tortur i prześladowań we własnych krajach, ale byli zupełnie nieprzygotowani na sytuację w Białorusi - kraju w Europie, do którego byli w stanie uzyskać wizę turystyczną. "Wierzyłem, że buduję bezpieczniejszą przyszłość dla moich córek gdzieś w Europie, ale gdybym wiedział, że skończę w lesie przez 53 dni, żyjąc gorzej niż zwierzę, żebrząc o jedzenie i topiąc śnieg, żeby napić się wody, nigdy nie opuściłbym Syrii" - powiedział Amnesty International 36-letni Khafiz z Damaszku.¹¹ Khafiz spędził cztery miesiące w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców w Polsce i rozmawiał z organizacją w dniu swojego uwolnienia.

Khafiz i wielu innych opisał, jak zostali zwabieni "atrakcyjnymi pakietami podróznymi" do Białorusi, które były szeroko reklamowane w ich krajach jako bezpieczny i łatwy przyjazd do Europy. Po przybyciu do Mińska organizatorzy wycieczek mówili ludziom, że muszą po prostu udać się do strefy zamkniętej na granicy Białorusi z Polską, przejść kilka kilometrów do granicy z Polską, przekroczyć ją i czekać na dalszy transport do krajów docelowych. Rzeczywistość okazała się jednak daleka od obietnic organizatorów wycieczek. Po wejściu do "strefy", często z trudem i po zapłaceniu białoruskim strażnikom granicznym, ludzie musieli przedostać się do polskich ogrodzeń granicznych, unikając schwytania przez białoruskich funkcjonariuszy straży granicznej, którzy często siłą przewozili ludzi do "miejsc zbiórki", gdzie przemocą zmuszali ich do podejmowania prób przekroczenia polskiej granicy w grupach.¹² Po nieuchronnym pushbacku ze strony polskich funkcjonariuszy straży granicznej lub schwytaniu przez białoruskich funkcjonariuszy straży granicznej, ludzie byli przymusowo przetrzymywani w "miejscach zbiórki" przez wiele dni lub tygodni wraz z dziesiątkami, a nawet setkami innych osób, bez jedzenia, wody i schronienia, a następnie brutalnie i wielokrotnie zmuszani do wielokrotnego przekraczania granic Polski¹³, bici, gonieni przez psy policyjne i zmuszani do przechodzenia przez zamrożone rzeki¹⁴.

granicy postawiono inny płot, który w rzeczywistości stanowi strefę zamkniętą. To właśnie w tej zalesionej "strefie" z dochodzi do wielu największych nadużyć.

¹¹ Wywiad, 15 marca 2022 r.

¹² Rozmówcy regularnie informowali organizację, że próby "przepychania" ludzi w grupach nie były podejmowane z nadzieją czy zamiarem, że uda im się przedostać do Polski i tam pozostać. Miały one na celu zwrócenie uwagi polskiej straży granicznej, która musiała się spieszyć, aby schwycić osoby przekraczające granicę i natychmiast je zawrócić.

¹³ Chociaż niniejsze opracowanie koncentruje się głównie na sytuacji osób, które zostały zmuszone do przedostania się do Polski, władze białoruskie zmuszały również ludzi do przekraczania granicy z Litwą. Przyszłe badania Amnesty International dostarczą dodatkowych informacji na temat warunków, w jakich przebywają uchodźcy i migranci, którzy utknęli na Litwie i Łotwie.

¹⁴ Amnesty International, "Nowe dowody brutalnej przemocy służb białoruskich wobec osób ubiegających się o azyl, migrantów oraz migrantek doświadczających pushbacków ze strony Unii Europejskiej" 20 grudnia 2021r., <https://amnesty.org.pl/bialorus-polska-ue-nowe-dowody-przemocy-wobec-uchodzcow-migrantow-ek/>

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

Kiedy już znaleźli się na terytorium Polski, polscy strażnicy graniczni próbowali ich zatrzymać, m.in. strzelając z broni w powietrze. Faisal, 32-letni Palestyńczyk ze Strefy Gazy, opowiedział Amnesty International, jak on i grupa około 100 osób, w grudniu 2021 r., znaleźli się w wąskim pasie ziemi między białoruskimi i polskimi strażnikami granicznymi, którzy strzelali z broni. "To był kompletny chaos. Gdy kule przelatywały nad naszymi głowami, ludzie biegali we wszystkich kierunkach. Nie wiedzieliśmy, czy mamy się cofać, czy iść do przodu. Wpadłem na drut kolczasty i moja noga krwawiła. Gdy upadłem, ludzie przechodzili po mnie. Wtedy polscy żołnierze kazali nam usiąść i wycelowali w nas broń. w tym samym czasie obie strony świeciły na nas światłami i filmowały nas. Czułem się zupełnie bezsilny, będąc w samym środku tego wszystkiego".¹⁵

Mimo że wielu ludziom udało się opuścić las w najzimniejszych miesiącach zimy, przemoc i siłowe zmuszanie do przemieszczania się przez granicę, nasiliły się ponownie po wybuchu wojny w Ukrainie 24 lutego.¹⁶ Kilka osób poinformowało, że próbowało przekroczyć granicę po rozpoczęciu wojny i spotkało się z taką samą przemocą, pomimo tego, że ukraińscy uchodźcy byli witani w Polsce z otwartymi ramionami. Nie umknęło to uwadze osób, z którymi rozmawiała Amnesty International. Zaman, 50-letni mężczyzna z Syrii, który od lat mieszka w Kuwejcie, powiedział nam, że na początku marca 2022 roku po raz piąty próbował przekroczyć granicę.¹⁷

Zaman powiedział organizacji, że jemu i pozostałym ośmiu osobom, z którymi był, w tym matce z dwójką dzieci poniżej 10 roku życia, udało się przedostać na terytorium Polski. Jednak po pięciu dniach ukrywania się w polskim lesie zauważyli nad sobą "drona" i szybko zostali odnalezieni przez polskich strażników granicznych, którzy siłą wypchnęli ich na białoruską stronę płotu granicznego, w miejsce, które Zaman nazwał "strefą buforową". Białoruscy strażnicy graniczni nie pozwolili im opuścić "strefy", mimo że nie mieli już jedzenia ani wody. Zaman powiedział: "Oni [polscy funkcjonariusze] zepsuli nasze telefony komórkowe i wypchnęli nas z powrotem. Dotarliśmy do "strefy buforowej" i... białoruskie "wojsko" nie chciało nas przepuścić, musieliśmy zostać 12 dni... nie pozwolili nam zdobyć ani przynieść jedzenia. Musieliśmy wrócić do polskiego wojska i błagać o jedzenie. Codziennie dawali nam dwie butelki wody i dwa kawałki chleba na dziewięć osób [w tym dzieci]".

Darin, trzydziestoletni żołnierz Peszmergi [kurdyjskiego oddziału Irackich Sił Zbrojnych] z Iraku, który podróżował do Białorusi z żoną i dwójką małych dzieci, był dziesiątki razy odpychany przez polską Straż Graniczną i został uwięziony w strefie zamkniętej po stronie białoruskiej przez 27 dni. "Za każdym razem, gdy siły białoruskie nas znajdowały, biły nas

¹⁵ Wywiad, 15 marca, Dębak, Polska

¹⁶ Organizacje pracujące na granicy poinformowały Amnesty International, że w styczniu i lutym odnotowały znaczny spadek liczby przybywających osób. w szczytowym okresie od października do grudnia liczba interwencji, o które proszono, wynosiła prawie 500 tygodniowo, natomiast w lutym zaledwie kilkanaście. Liczba ta ponownie wzrosła od połowy marca, ale nie osiągnęła jeszcze poziomu z okresu szczytowego.

¹⁷ Wywiad, 22 marca, rozmowa telefoniczna

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

i trzymały w lesie, bez jedzenia i wody. Znosiłam bicie, ale najtrudniej było patrzeć, jak moje dzieci są głodne, a ja nie mogę się nimi zaopiekować. To złamało mi serce. Jestem żołnierzem. Walczyłem z ISIS, ale nigdy nie czułem się tak bezsilny jak w tym lesie między Białorusią a Polską".¹⁸

Organizacje praw człowieka, wolontariusze i media dokumentują powtarzające się sytuacje, kiedy osoby deklarowały chęć ubiegania się o azyl w Polsce, a następnie były łapane i grupowo wywożone z powrotem do Białorusi.¹⁹ Polskie służby wywożą osoby, które znalazły się na terytorium Polski, na inny odcinek granicy, aby uniknąć wykrycia przez władze białoruskie. Wiąże się to z długimi podróżami przepelnionymi ciężarówkami i autobusami. Ludzie są wysadzani kilometry od miejsca, w którym przekroczyli granicę, często bez sprawnych telefonów komórkowych, co powoduje, że zostają oddzieleni od swoich grup i rodzin. Faisal opowiedział Amnesty International, że kiedy on i grupa, z którą podróżował, zostali złapani przez polską Straż Graniczną, wsadzono ich do autobusu i zanim zostali wysadzeni jechali przez wiele godzin. "Około 100 z nas jechało autobusem z 30-40 miejscami siedzącymi. Byliśmy tak ściśnięci, że nie można było poruszać rękami i nogami ani się obrócić. Podróż trwała cztery lub pięć godzin i nie pozwolono nam zatrzymać się na przerwę na toaletę. Droga była wyboista, a ludziom było niedobrze z powodu agresywnej jazdy. Strażnicy zatrzymywali się co jakiś czas i wysadzali małą grupę ludzi. Przecinali ogrodzenie z drutu i kazali przejść na białoruską stronę".²⁰

Kilka osób powiedziało Amnesty International, że polscy funkcjonariusze często zmuszali ludzi, których złapali na terytorium Polski, do powrotu do Białorusi i wpychali ich na bagna, gdzie musieli przechodzić przez lodowatą wodę. "Zmuszali wszystkich do wejścia na bagna, łącznie z rodzinami, chociaż było bardzo zimno. Musieliśmy iść godzinami w mokrych ubraniach i wielu z nas doświadczyło odmrożeń stóp i nóg" - powiedział organizacji 40-letni Syryjczyk Safiri o zdarzeniu z grudnia 2021 r.²¹

Osoby, które przekraczają granicę, noszą wyraźne ślady przeżytych doświadczeń. Lekarz pracujący w szpitalach wojewódzkich w Grajewie i Białymstoku, które często leczy migrantów i uchodźców wymagających pomocy w nagłych wypadkach, powiedział Amnesty International, że ludzie, którzy zazwyczaj trafiają na oddział ratunkowy, cierpią na wszystkie stadia hipotermii, niektórzy wymagają amputacji nóg, są poważnie odwodnieni i ulegają poważnym zatruciom spowodowanym piciem wody z bagien.²² Większość z nich jest wyczerpana i przerażona. Podczas ostatniej próby przedostania się do Polski Faisal był tak

¹⁸ Wywiad: 16 marca 2022 r., Dębak, Polska.

¹⁹ Human Rights Watch, "Die Here or Go to Poland; Belarus' and Poland's Shared Responsibility for Border Abuses," 24 listopada 2021 r.; Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, Third Party Intervention before European Court of Human Rights in R.A. and others v. Poland (no.42120/21), 27 stycznia 2022 r.; ...

²⁰ Wywiad: 15 Marca, Dębak, Polska

²¹ Wywiad: 15 marca 2022 r., Warszawa

²² Wywiad z lekarzem obsługującym szpitale przygraniczne, przeprowadzony w Warszawie, 19 marca 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

słaby, że zasnął w lesie, stracił przytomność i musiał być reanimowany przez polską Straż Graniczną. Kiedy później obudził się w szpitalu, lekarz powiedział mu, że cierpi na chroniczne zmęczenie i ma wstrząs mózgu, który był wynikiem częstych urazów głowy. Faisal doświadczył wywózek dwadzieścia razy w ciągu jednego miesiąca i był poważnie maltretowany, w tym bity i mocno uderzany w głowę przez służby białoruskie.²³

Władze białoruskie nadal przetrzymują ludzi w strefie zamkniętej, aby ich wyczerpać, zagłodzić i stworzyć poczucie desperacji, które popchnie ich do Polski. Polskie służby bez wątpienia są świadkami złego traktowania migrantów i uchodźców przez służby białoruskie i codziennie stykają się z ludźmi, którzy uwięzieni w "miejscach zbiórki" błagają ich o jedzenie i wodę. Mimo to, nadal zwracają wyczerpanych i strauumatyzowanych ludzi przez granicę do Białorusi, narażając ich na dalsze łamanie praw człowieka. Wszystkie osoby, z którymi rozmawiała Amnesty International, zostały odesłane z powrotem do Białorusi bez żadnego należytego postępowania. Pomimo zadeklarowania zamiaru ubiegania się o azyl, spotkały się one z długą serią systematycznych masowych wydaleń, które całkowicie lekceważą zobowiązania wynikające z prawa międzynarodowego i unijnego.

“LEGALIZACJA” WYWÓZEK

Polska ogłosiła stan wyjątkowy we wrześniu 2021 roku, a następnie dwukrotnie go przedłużała. Kiedy upłynął konstytucyjny termin wprowadzenia stanu wyjątkowego, poprawki do ustawy o ochronie granicy państwowej, przyjęte w listopadzie 2021 roku, dały Ministrowi Spraw Wewnętrznych uprawnienia do wprowadzenia dalszych ograniczeń swobody poruszania się na tym obszarze. Z wyjątkiem Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, organizacje humanitarne, organizacje praw człowieka oraz osoby monitorujące przestrzeganie praw człowieka nie mają wstępu do tak zwanej "strefy zamkniętej".²⁴ Ponadto, w październiku polski parlament przyjął ustawę przyznającą Straży Granicznej uprawnienia do odrzucania wszelkich wniosków o ochronę międzynarodową bez ich rozpatrywania oraz wydalenia osób z terytorium Polski bez zapewnienia skutecznych środków odwoławczych od tej decyzji. Te nadzwyczajne środki były odpowiedzią na to, co Polska nazwała "wojną hybrydową" prowadzoną przez Białoruś, ale takie twierdzenie nie usprawiedliwia traktowania przez Polskę uchodźców i migrantów w taki sposób.

²³ Wywiad: 15 marca 2022 r., Dębak, Amnesty International widziała dokumentację medyczną Faisala potwierdzającą ten stan.

²⁴ Polska Straż Graniczna odmówiła Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, Dunji Mijatović, wstępu na ten teren podczas jej wizyty w Polsce w listopadzie 2021 roku. Zob. OKO Press, "Komisarz Praw Człowieka Rady Europy - Działania polskich władz przyczyniły się do kryzysu humanitarnego", 4 lutego 2022 r., <https://oko.press/komisarz-praw-czlowieka-re-dzialania-polskich-wladz-przyczynily-sie-do-kryzysu-humanitarnego-na-granicy/>.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

Polskie ustawodawstwo w praktyce "legalizuje" wywózki co stanowi bezpośrednie naruszenie prawa i standardów międzynarodowych oraz unijnych.²⁵ Przymusowe przekazywanie osób do innego kraju lub jurysdykcji bez gwarancji proceduralnych, w tym prawa do odwołania ze skutkiem zawieszającym, stanowi naruszenie zasady non-refoulement, która zakazuje odsyłania kogokolwiek do miejsca, w którym byłby on narażony na rzeczywiste ryzyko poważnych naruszeń praw człowieka.

Wydalenie osób, które zadeklarowały zamiar ubiegania się o ochronę międzynarodową, bez właściwej oceny ich wniosku stanowi naruszenie prawa do ubiegania się o azyl. Ubieganie się o azyl jest prawem podstawowym, a zasada non-refoulement jest zasadą niepodlegającą uchyleniu, która musi być przestrzegana nawet w sytuacjach nadzwyczajnych. Zgodnie z prawem unijnym i międzynarodowym każda osoba ubiegająca się o azyl na granicy, niezależnie od sposobu przybycia, ma prawo do złożenia wniosku o azyl i rozpatrzenia go w sprawiedliwej, skutecznej procedurze. Zdaniem Komisarza Praw Człowieka Rady Europy, zmiany w polskim ustawodawstwie sprawiły, że korzystanie z prawa do azylu stało się "w dużej mierze iluzoryczne", a wydalenie osób ubiegających się o status uchodźcy do Białorusi może narazić je na ryzyko tortur lub poniżającego traktowania.²⁶

28 marca 2022 r. Sąd Rejonowy w Hajnówce orzekł, że działania polskiej Straży Granicznej w sprawie trzech Afgańczyków, których wnioski o azyl zostały zignorowane i którzy zostali odesłani do Białorusi w sierpniu 2021 r., były bezprawne i nieuzasadnione.²⁷ Jest to pierwsze takie orzeczenie w Polsce. Daje ono szansę na zadośćuczynienie innym osobom ubiegającym się o status uchodźcy, których prawa są rażąco lekceważone przez polskie władze, a także stanowi ważny precedens w kwestii legalności nowo uchwalonych przepisów.

Sześć miesięcy po wprowadzeniu zmian legislacyjnych legalizujących pushbacki w Polsce, Komisja Europejska nadal je ocenia w celu ustalenia, czy i w jakim stopniu budzą one wątpliwości co do zgodności z prawem UE, podważając tym samym deklarowane przez UE zobowiązanie do budowania bloku opartego na ochronie praw człowieka i praworządności.²⁸

²⁵ Zob. opinie w sprawie projektu zmian w ustawie o cudzoziemcach i ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz rozporządzenia ministra w sprawie czasowego wstrzymania ruchu granicznego na niektórych przejściach granicznych wydane przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR), MIG-POL /428/2021, 10 września 2021 r; Uwagi UNHCR do projektu ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (UD265), 16 września 2021 r.

²⁶ Zdaniem Komisarza Praw Człowieka Rady Europy, zmiany w polskim ustawodawstwie sprawiły, że korzystanie z prawa do azylu stało się "w dużej mierze iluzoryczne", a wydalenie osób ubiegających się o status uchodźcy na Białoruś może narazić je na ryzyko tortur lub poniżającego traktowania.

²⁷ Wyborcza, "Sąd: Push-back nielegalny. Pierwszy wyrok w sprawie wywozek migrantów na granicę z Białorusią", 29 marca, 2022, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,28278358,sad-push-backi-sa-nielegalne-pierwszy-wyrok-w-sprawie-wywozek.html?disableRedirects=true>

²⁸ Zobacz European Commission answer given on 23 March 2022 to European Parliament written question: https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/P-9-2022-000297-ASW_EN.html

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

Nie podejmując, na mocy art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, pilnych działań w związku z naruszeniem prawa UE, Komisja Europejska przyzwala na nielegalne praktyki polskiego rządu i podważa wartości leżące u podstaw UE.

Polska powinna natychmiast przywrócić dostęp do azylu, zarówno w prawie, jak i w praktyce, oraz zaprzestać stosowania wszelkich środków, które uniemożliwiają dostęp do terytorium UE i złożenie wniosku o azyl. Komisja Europejska powinna niezwłocznie wszcząć przeciwko Polsce postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego w związku z elementami wprowadzonymi do ustawodawstwa krajowego, które są sprzeczne z prawem unijnymi i międzynarodowym prawem człowieka oraz prawem uchodźczym.

ARBITRALNE ZATRZYMANIA I NIELUDZKIE WARUNKI DETENCJI

Osoby, które dotarły do Polski i miały szczęście uniknąć wywózki do Białorusi, często trafiają na wiele miesięcy do strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców.²⁹ O tym, czy dana osoba na czas trwania procedury azylowej zostanie umieszczona w ośrodku zamkniętym, otwartym czy w prywatnej kwaterze decyduje sąd rejonowy. Według Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w Polsce, w zdecydowanej większości przypadków sądy decydują o umieszczeniu cudzoziemców w ośrodkach zamkniętych.³⁰ W kilku ośrodkach w Polsce przebywa obecnie blisko 2000 osób, w tym setki dzieci.³¹ Osoby są zatrzymywane na okres dwóch miesięcy, który w większości przypadków jest przedłużany, czasami wielokrotnie. Sprawia to, że ludzie tkwią w zamkniętych ośrodkach miesiącami. Tymczasem prawo do wolności osobistej może być ograniczone tylko w szczególnych i nadzwyczajnie wyjątkowych okolicznościach.

Detencja migrantów powinna być stosowana tylko wtedy, gdy spełnia warunki konieczności i proporcjonalności i nigdy nie powinna być stosowana wobec dzieci. Rutynowe stosowanie detencji w Polsce oznacza, że władze nie podejmują wysiłku oceny indywidualnej sytuacji każdej osoby ubiegającej się o nadanie statusu uchodźcy, aby stwierdzić, czy jakikolwiek środek ograniczający jej wolność jest uzasadniony. Automatyczne zatrzymanie bez indywidualnej oceny i bez zabezpieczeń proceduralnych jest arbitralne samo w sobie i stanowi naruszenie prawa i standardów międzynarodowych. Ponadto, Amnesty

²⁹ Obecnie funkcjonuje sześć długoterminowych specjalistycznych strzeżonych ośrodków dla cudzoziemców: w Białej Podlaskiej, Białymstoku, Lesznowoli, Kętrzynie, Krośnie i Przemyślu. Ponadto istnieją trzy krótkoterminowe/tymczasowe ośrodki strzeżone: w Wędrzynie, Czerwonym Borze i Dubiczach Cerkiewnych.

³⁰ Wystąpienie Hany Machińskiej przed Komisją Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego (LIBE), 7 lutego 2022 r.

³¹ Wystąpienie Hany Machińskiej przed Komisją Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego (LIBE), 7 lutego 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

International sprzeciwia się zatrzymaniu, wyłącznie w celu ustalenia przesłanek na których opiera się wniosek danej osoby o nadanie jej statusu uchodźcy.

Mimo że polskie władze odmówiły Amnesty International dostępu do ośrodków zamkniętych, przeprowadzono rozmowy z dziesiątkami osób, które mają za sobą doświadczenie przebywania w nich, w tym z osobami wcześniej zatrzymanymi oraz tymi, które nadal przebywają w tych ośrodkach (z tymi ostatnimi rozmawiano telefonicznie). Ich zeznania budzą poważne obawy co do warunków przetrzymywania i braku znaczących zabezpieczeń przed złym traktowaniem zatrzymanych przez strażników i inne osoby zatrudnione w ośrodkach. Choć warunki panujące w poszczególnych ośrodkach różnią się między sobą, ludzie wyróżniają ośrodki zamknięte w Wędrzynie i Białymstoku jako szczególnie problematyczne, charakteryzujące się znacznym przeludnieniem, niespełniające standardów i z niewystarczającym dostępem do wody i urządzeń sanitarnych (WASH), brakiem prywatności i skrajnie ograniczonym dostępem do opieki medycznej, pomocy psychospołecznej i prawnej. Prawie wszystkie osoby, z którymi rozmawiała Amnesty International, spędziły czas w jednym lub obu ośrodkach.

PRZELUDNIONE I ZMILITARYZOWANE OŚRODKI

Przeludnienie wydaje się być szczególnie dotkliwe w tymczasowym strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców w Wędrzynie, gdzie przebywa do 600 osób, a 20-24 mężczyzn dzieli jeden pokój o powierzchni 8 metrów kwadratowych.³² Brak jest oceny sytuacji poszczególnych osób, a osoby cierpiące na choroby lub schorzenia nie mogą otrzymać specjalistycznego zakwaterowania. Khafiz, który spędził dwa miesiące w Wędrzynie i cierpi na astmę, przebywał w pokoju, w którym wiele osób paliło. Wspomina, że on i inni niepalący "nie mogli oddychać"³³. Oprócz stłoczonych łóżek, w pokojach nie ma dodatkowego miejsca na przechowywanie ograniczonych rzeczy osobistych, a układ pomieszczeń nie pozwala na zachowanie prywatności.³⁴ Decyzja polskich władz z sierpnia 2021 roku o czasowym obniżeniu minimalnego standardu powierzchni mieszkalnej w ośrodkach zamkniętych dla cudzoziemców z trzech do dwóch metrów kwadratowych na jednego osadzonego niewątpliwie przyczyniła się do stopniowego przepełnienia placówek i pogorszenia warunków bytowych.³⁵ Jeszcze przed wydaniem tej decyzji Polska miała jeden z najniższych

³² Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, "Ośrodek dla Cudzoziemców w Wędrzynie nie spełnia standardów ochrony ich praw: Wnioski po trzeciej wizytacji", 24 stycznia 2022 r. Także list napisany i podpisany przez mieszkańców Wędrzyna po strajku głodowym w grudniu 2021 r. Kopia listu znajduje się w aktach Amnesty International.

³³ Wywiad: Warszawa, 15 marca, 2022 r.

³⁴ Oddzielne wywiady z Ahmedem i Mahirem, Warszawa, 14 marca, 2022.

³⁵ Rozporządzenie: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/zmiana-rozporzadzenia-w-sprawie-strzezonych-osrodkow-i-aresztow-dla-19138336>

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

standardów powierzchni mieszkalnej dla osób zatrzymanych w UE, gdzie obowiązuje norma Komitetu Zapobiegania Torturom Rady Europy - cztery metry kwadratowe na osobę.³⁶ W rezultacie cudzoziemcy zakwaterowani w niektórych ośrodkach detencyjnych w Polsce mają mniej miejsca nawet niż więźniowie w zakładach karnych.³⁷

Wędrzyn jest częścią czynnej bazy wojskowej. Oprócz fatalnych warunków panujących wewnątrz, infrastruktura obozu, jego otoczenie oraz drut kolczasty, którym otoczony jest teren, tylko potęgują opresyjny charakter placówki. Ludzie, którzy spędzili czas w Wędrzynie, nazywają go Guantanamo, a określenie to utarło się na tyle, że strażnicy podobno witają nowych więźniów słowami "Witamy w Guantanamo".³⁸ "To był zdecydowanie najgorszy obóz. Strażnicy nie traktowali nas jak ludzi. Nawet nie jak zwierzęta. Sprawiali, że czułeś się bezwartościowy, jak insekt. Niektórzy z nich wydawali się dumni, że porównaliśmy miejsce do Guantanamo. Kiedy wchodziłeś, mówili: "Witamy w Guantanamo"³⁹ - opowiadał Safir z Syrii w rozmowie z Amnesty International. Zgodnie z opowieściami strażnicy regularnie porównywali zatrzymanych do przestępców i mówili im, że zasłużyli na więzieniu. "Nigdy nie rozumiałem, dlaczego jesteśmy przetrzymywani i traktowani jak zwykli przestępcy tylko dlatego, że próbujemy ratować nasze życie lub chcemy mieć przyszłość. Ale strażnicy regularnie przypominali nam, że złamaliśmy prawo, przyjeżdżając tu nielegalnie, i że to jest nasza kara. Trudno było to zrozumieć. W Wędrzynie dzieliliśmy przestrzeń z prawdziwymi przestępcami - ludźmi, którzy zostali skazani za poważne przestępstwa i czekali na deportację. My byliśmy tam bez żadnego uzasadnienia i bez widoku na koniec" - powiedział Amnesty International Mahzar z Syrii.⁴⁰

Dla niektórych osób, w tym tych którzy doświadczyli tortur w swoich krajach i którzy przeszli przez miesiące wstrząsających doświadczeń w Białorusi i w strefie przygranicznej, zatrzymanie w Wędrzynie jest kroplą przepełniającą czarę goryczy.

"W większości dni budziły nas odgłosy czołgów i helikopterów, a następnie strzały i wybuchy. Czasami trwało to cały dzień. Kiedy nie ma się gdzie pójść, nie ma zajęć, które pozwoliłyby oderwać myśli od tego wszystkiego, ani miejsca na choćby krótką chwilę wytchnienia, to jest nie do zniesienia. Po tych wszystkich torturach w więzieniu w Syrii, groźbach wobec mojej

³⁶ Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT), Przestrzeń życiowa przypadająca na jednego więźnia w zakładach karnych: Standardy CPT, 15 grudnia, 2015 r.

³⁷ Wystąpienie zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich Hanny Machińskiej przed Komisją Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego (LIBE), 7 lutego; Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, "Ośrodek dla cudzoziemców w Wędrzynie nie spełnia standardów ochrony ich praw: Wnioski po trzeciej wizytacji", 24 stycznia 2022 r.

³⁸ Prawie wszystkie osoby, z którymi Amnesty International przeprowadziła wywiady i które spędziły czas w Wędrzynie, porównały go do Guantanamo. w trzech oddzielnych i niepowiązanych ze sobą rozmowach rozmówcy powiedzieli, że strażnicy witali ich słowami "Witamy w Guantanamo".

³⁹ Wywiad z Shahir i Khadir (oddzielnie), Warszawa, 15 marca 2022 r.

⁴⁰ Wywiad telefoniczny, 28 marca 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

rodziny, a potem miesiącach w drodze, myślę, że w Wędrzynie zostałem ostatecznie złamany" - powiedział Amnesty International Khafiz Syrii. Podobnymi historiami podzieliła się ogromna liczba osób, które były przetrzymywane w Wędrzynie i innych obozach. Wielu z nich przybyło do Polski już wyczerpanych i głęboko strauumatyzowanych. Otoczenie wojskowe i uporczywy hałas były dla nich szczególnie okrutne i w ich odczuciu miały na celu zastraszenie ich.

Osoby, z którymi Amnesty International przeprowadziła wywiady, donosiły również, że toalety i prysznice w obozie były niewystarczające i tak brudne, że praktycznie nie nadawały się do użytku. Według zeznań dziesiątki osób były zmuszane do brania prysznica w tym samym czasie, co nie zapewniało prywatności i powodowało u niektórych duży stres. Mahir z Gazy powiedział Amnesty International, że nawet woda pitna w Wędrzynie była żółta od osadów piasku i że ludzie często skarżyli się strażnikom, ale nic nie robiono w tej sprawie.⁴¹ Ludzie mówili, że toalety były rzadko czyszczone i w takim stanie, że wielu starało się z nich nie korzystać. "Toalety były tak brudne, że na samą myśl o tym, że miałbym z nich skorzystać, ogarniał mnie prawdziwy lęk. Przez cały czas pobytu starałem się jeść i pić minimum, żeby ograniczyć do minimum wizyty w toalecie" - powiedział Amnesty International Safir z Syrii.⁴²

Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom stwierdził, że "stały dostęp do odpowiednich toalet i utrzymanie dobrych standardów higieny to zasadnicze elementy humanitarnego środowiska".⁴³ Nieprzestrzeganie takich standardów higieny prawdopodobnie spowoduje, że warunki, w jakich przetrzymywane są te osoby, będą skutkowały nieludzkim lub poniżającym traktowaniem, co stanowi naruszenie prawa i standardów międzynarodowych. Po przeprowadzeniu wizytacji w ośrodku, Rzecznik Praw Obywatelskich był poważnie zaniepokojony panującymi tam warunkami i stwierdził, że lokalizacja obozu na terenie czynnego obiektu wojskowego "rażąco narusza prawa" osadzonych.⁴⁴

Rzecznik stwierdził, że ośrodek nie jest w stanie zapewnić podstawowych zabezpieczeń przed nieludzkim i poniżającym traktowaniem i powinien zostać natychmiast zamknięty.

ODCIĘCIE OD ŚWIATA ZEWNĘTRZNEGO

Według osób, które rozmawiały z organizacją, w Wędrzynie nie oferowano zorganizowanych zajęć rekreacyjnych, a czas spędzany przez więźniów na świeżym powietrzu był ograniczony

⁴¹ Wywiad, 14 marca 2022 r., Warszawa

⁴² Wywiad, 15 marca 2022 r., Warszawa

⁴³ CPT Standards, CPT/Inf/E (2002) 1 - Rev. 2015, p. 18, §49.

⁴⁴ Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, "Ośrodek dla cudzoziemców w Wędrzynie nie spełnia standardów ochrony ich praw. Wnioski po trzeciej wizytacji BRPO" 24 Stycznia 2022 r.

<https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-wedrzyn-cudzoziemcy-osrodek-standardy>

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

do jednej godziny dziennie. Podobne warunki odnotowano również w ośrodkach zamkniętych w Białymstoku i Lesznowoli. Osoby tam zatrzymane, jak również wolontariusze pracujący z osobami ubiegającymi się o nadanie statusu uchodźcy, zauważyli, że w niektórych ośrodkach infrastruktura lub zajęcia, które mogłyby zapewnić rekreację i rozrywkę, są ograniczone lub nie ma ich wcale. Wyjątkiem są świetlice wyposażone w telewizor i kilka komputerów, które były jednak zbyt małe, by pomieścić wszystkich. Jeden z wolontariuszy powiedział Amnesty International, że próby zorganizowania przez jego organizację małej biblioteki w językach używanych w obozie zostały udaremnione przez kierownictwo. "Udało nam się zebrać sporo książek i zanieśliśmy je do obozu. Po zwolnieniu więźnia, który się nimi zaopiekował, strażnicy wyrzucili wszystkie książki, choć nalegaliśmy, aby książki pozostały w obozie. Wszystkie nasze próby poprawy sytuacji w obozach są blokowane. Władze aktywnie i z premedytacją starają się uczynić sytuację ludzi w tych obozach nie do zniesienia. Dosłownie zabijają ludzi nudą" - powiedział Amnesty International wolontariusz z Grupy Granica.⁴⁵

Gdy ludzie trafiają do obozów zamkniętych, zabiera się im smartfony i pozostawia ograniczone możliwości komunikacji ze światem zewnętrznym. Niektóre obozy dysponują salą komputerową i internetem, ale wyposażenie jest zdecydowanie niewystarczające, nie ma prywatności, a internet jest często zbyt wolny i słaby, by można było przeprowadzić rozmowę wideo. Organizacje wolontariackie zapewniły niektórym zatrzymanym starszy model telefonu z łączem telefonicznym, kartą SIM i doładowaniem, aby ułatwić im komunikację z prawnikami reprezentującymi ich w procedurach azyłowych.⁴⁶

Choć jest to bardzo przydatne, osoby przebywające w obozach zamkniętych nie mają możliwości dokupienia dodatkowego doładowania ani korzystania z takich telefonów w celu wykonywania połączeń międzynarodowych. Jest to szczególnie trudne dla osób, które opuściły swoje rodziny i podróżowały samotnie, a dla których kontakt z bliskimi w domu stanowił pewien komfort i poczucie normalności. Faisal, 32-letni Palestyńczyk ze Strefy Gazy, który doświadczył tortur w więzieniach Izraela i Hamasu⁴⁷ oraz po miesiącach spędzonych na granicy z Białorusią, przybył do Polski tak wyczerpany, że gdy po przekroczeniu granicy zasnął i stracił przytomność, musiał być leczony w szpitalu w Hajnówce. Kiedy został zwolniony i przewieziony do obozu zatrzymań położonego blisko granicy (którego nie potrafił zidentyfikować), Faisal błagał strażników, by pozwolili mu zadzwonić do rodziny, ale odmówiono mu.

⁴⁵ Wywiad z grupą wolontariuszy, 17 marca 2022 r., Siemiatycze

⁴⁶ Wywiad z aktywistą Grupy Granica, 17 marca 2022 r., Hajnówka

⁴⁷ Amnesty International widziała akta Faisala zawierające dokumenty, w tym zaświadczenia lekarskie oraz decyzję ETPCz w sprawie środków tymczasowych, potwierdzające złe traktowanie w więzieniach w Gazie i Izraelu.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

"Tak wiele przeszedłem od czasu opuszczenia Gazy. Chciałem tylko zadzwonić do mojej rodziny, usłyszeć ich głosy i dać im znać, że czuję się dobrze, ale strażnicy nie oddali mi telefonu ani nie pozwolili zadzwonić. w proteście przez kilka dni odmawiałem jedzenia. Drugiego dnia przyszedł lekarz i próbował zmusić mnie do jedzenia. Kiedy odmówiłem, powiedział mi, że umrę, jeśli nie będę jadł, i że jeśli naprawdę chcę umrzeć, powinienem uderzyć głową w ścianę, bo to będzie szybsze. Nie mogłem uwierzyć, że odmawiają mi czasu spędzonego z rodziną. Nawet w najgorszym izraelskim więzieniu mogłem do nich regularnie dzwonić".⁴⁸

Ze względu na swój stan, Faisal został wkrótce przeniesiony do otwartego ośrodka w Białymstoku, gdzie wreszcie mógł zadzwonić do rodziny i uzyskać dostęp do pomocy medycznej. Inni musieli spędzić miesiące bez regularnego kontaktu z rodziną. Khafiz z Syrii przebywał w strzeżonym ośrodku w Białymstoku w czasie świąt i było to dla niego szczególnie trudne. "Nie mogłem przestać myśleć o mojej rodzinie - żonie i dwóch córkach, które zostały w Damaszku. Zastanawiałem się, czy obchodzą święta i czy myślą o mnie. Tutaj człowiek czuje się naprawdę samotnie i nieludzko"⁴⁹

BRAK DOSTĘPU DO OPIEKI ZDROWOTNEJ

Poza kilkoma wyjątkami, osoby przebywające w ośrodkach detencyjnych w Wędrzynie, Białymstoku, Kętrzynie i Krośnie, mają ograniczony dostęp do odpowiedniej opieki zdrowotnej, w tym wsparcia medycznego i psychologicznego. Podczas gdy nagłe przypadki medyczne są leczone w lokalnych szpitalach, osoby cierpiące na mniej pilne schorzenia, w tym astmę, przewlekłe choroby serca i infekcje skóry, mają trudności z umówieniem wizyty u lekarzy ogólnych i pielęgniarek przypisanych do ośrodków. Według danych Rzecznika Praw Obywatelskich w niektórych ośrodkach zamkniętych, w tym w Wędrzynie, gdzie przebywa blisko 600 osób⁵⁰, pracuje jeden lub dwóch lekarzy i jeden psycholog. To zdecydowanie za mało, a według Rzecznika Praw Obywatelskich, nawet poniżej poziomu opieki dostępnej w więzieniach w Polsce.⁵¹

Osoby, które rozmawiały z Amnesty International, mówiły, że codziennie musiały godzinami czekać przed gabinetem lekarskim bez gwarancji, że zostaną przyjęte. Wiele osób czeka na wizytę u lekarza nawet kilka dni. Khafiz z Syrii powiedział Amnesty International, że podczas pobytu w Wędrzynie nie był w stanie uzyskać żadnego leczenia ani lekarstwa na bolesne hemoroidy. Nie pozwolono mu też użyć inhalatora na astmę. On i kilku innych więźniów

⁴⁸ Wywiad, 15 marca 2022 r., Dębak

⁴⁹ Wywiad, 15 marca 2022 r. Warszawa

⁵⁰ Rozmowa z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich, 24 lutego 2022 r.

⁵¹ Stowarzyszenie Interwencji Prawnej i Global Detention Project, Wspólny wniosek do Europejskiego Komitetu ds. tortur w ramach przygotowań do wizyty w Polsce w 2022 roku, marzec 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

skarżyło się na brak tłumaczy w obozach, co jeszcze bardziej utrudnia komunikację z lekarzem osobom, które nie znają języka angielskiego lub polskiego.

Lekarz pracujący w szpitalu wojewódzkim w Białymstoku opowiedział Amnesty International, jak strażnicy z ośrodka zamkniętego w Białymstoku nie zgodzili się na jego prośbę o przewiezienie do szpitala 15-letniej ciężarnej dziewczyny, u której wystąpił szereg komplikacji, mimo że jej stan był ciężki.⁵² Azade, dwudziestokilkuletnia Kurdyjka z Iraku, opowiedziała, jak lekarz w ośrodku zamkniętym w Kętrzynie, gdzie przebywała z rodziną, czekał kilka dni, zanim skierował ją do szpitala, po tym jak doświadczyła bolesnego krwawienia związanego z chorobą ginekologiczną. Po krótkim badaniu Azade została zwolniona i wróciła do ośrodka bez zapewnienia dalszej opieki medycznej, co skazało ją na ból przez wiele kolejnych dni.⁵³ Podobnie jak wiele innych musiała polegać na pomocy wolontariuszy i wolontariuszek, w tym medyków, którzy odwiedzają osadzonych i udzielają doraźnego wsparcia.

Osoby, które uciekły przed konfliktami i prześladowaniami w swoich krajach pochodzenia i spędziły miesiące na granicy polsko-białoruskiej, są bardzo strauumatyzowane, a długotrwałe przetrzymywanie ich w Polsce tylko pogarsza ich stan. Zdecydowana większość osób, z którymi przeprowadzono wywiady, zgłaszała poważne problemy psychologiczne, w tym lęk, bezsenność, depresję i częste myśli samobójcze. Jednak dla większości osób odpowiednia i udzielona w odpowiednim czasie pomoc psychologiczna była w praktyce niedostępna.

Mahir z Gazy, który przebywał w Wędrzynie, Kętrzynie i Lesznowoli, powiedział Amnesty International, że czekał 35 dni na wizytę u psychologa w Kętrzynie. Przed przyjazdem do Polski Mahir poinformował, że był więziony przez Hamas, torturowany i przetrzymywany w izolacji przez miesiąc, co pozostawiło u niego poważną traumę.⁵⁴ Spędziwszy kilka miesięcy w jednym z najgorszych ośrodków detencyjnych w Polsce, Mahir zachorował na depresję i stracił zdolność mówienia. Kiedy po miesiącu oczekiwania w końcu udało mu się porozmawiać z lekarzem, ten miał powiedzieć mu, że "zasłużył na zatrzymanie, ponieważ przyjechał do Polski nielegalnie i złamał prawo". Mahirowi udało się w końcu spotkać z profesjonalnym psychologiem, gdy po prawie pięciu miesiącach bez pomocy psychologicznej został przeniesiony do ośrodka w Lesznowoli.⁵⁵ Sąd zdecydował o przeniesieniu go do otwartego ośrodka po tym, jak lekarz w Lesznowoli przedstawił opinię

⁵² Wywiad z lekarzem obsługującym szpitale strefy przygranicznej, przeprowadzony w Warszawie, 19 marca 2022 r.

⁵³ Wywiad telefoniczny, 16 marca 2022 r.

⁵⁴ Amnesty International zapoznała się z pisemną notatką służbową sporządzoną przez psychologa w Lesznowoli.

⁵⁵ Wywiad, 14 marca 2022 r., Warszawa.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

biegłego, w której stwierdził, że Mahir cierpiał na przewlekłe problemy psychologiczne i że dalsze przetrzymywanie go w areszcie będzie szkodliwe dla jego zdrowia i życia.⁵⁶

Zeznania osób, z którymi rozmawiała Amnesty International, wskazują, że władze nie przeprowadzają pełnych, a właściwie jakichkolwiek badań lekarskich cudzoziemców przy przyjęciu do ośrodków. Nowo przybyli więźniowie nie są dokładnie i systematycznie badani pod kątem chorób zakaźnych, chorób przewlekłych czy urazów psychicznych. Takie badania pozwoliłyby na wczesną identyfikację osób, które potencjalnie doświadczyły tortur oraz zapewniłyby im odpowiednie zakwaterowanie i właściwe traktowanie przez cały czas pobytu w ośrodku.

Po wizytacji w Wędrzynie, Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że psychologowie zatrudnieni w ośrodku nie byli w stanie przeprowadzić właściwej oceny zgłaszanych zaburzeń i zwrócił się do władz o niezwłoczne zwiększenie liczby lekarzy i psychologów w celu "zapobieżenia degradacji zdrowia fizycznego i psychicznego osób przebywających w ośrodku".⁵⁷

Państwo musi zapewnić odpowiednią opiekę medyczną i psychologiczną osobom, które znajdują się pod jego opieką. Badania lekarskie odgrywają kluczową rolę w zapobieganiu torturom i innym formom złego traktowania. Standardy międzynarodowe wymagają, aby w razie potrzeby osobom zatrzymanym była udzielana pomoc medyczna.⁵⁸ W przypadku, gdy okaże się, że u zatrzymanego występuje problem medyczny lub objawy poważnej choroby psychicznej, należy zorganizować odpowiednią opiekę medyczną lub psychospołeczną w sposób odzwierciedlający pilność problemu, w tym, w razie potrzeby, przenieść go do specjalistycznej placówki.

BRAK INFORMACJI I NIEPEWNOŚĆ

Osoby przebywające w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców informowały, że często są proszone o podpisanie dokumentów, które są sporządzone wyłącznie w języku polskim, oraz że nie mają regularnego, a właściwie żadnego, dostępu do tłumaczeń pisemnych i ustnych, ani do rzetelnej pomocy prawnej w trakcie postępowania o nadanie statusu uchodźcy. Większość osób, z którymi rozmawiała Amnesty International, nie została poinformowana o przysługujących im prawach w momencie zatrzymania, nie wiedziała jaki jest status ich

⁵⁶ Amnesty International zapoznała się z pisemną notatką psychologa w Lesznowoli

⁵⁷ Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, "Ośrodek dla Cudzoziemców w Wędrzynie nie spełnia standardów ochrony praw cudzoziemców: ośrodek dla cudzoziemców w Wędrzynie nie spełnia standardów ochrony praw cudzoziemców.

praw: Wnioski po trzeciej wizycie Rzecznika Praw Obywatelskich", 24 stycznia 2022 r.

⁵⁸ Reguła 30 z Reguł Nelsona Mandeli (Wzorcowe reguły minimalne Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące postępowania z więźniami)

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

wniosków o ochronę międzynarodową i nie była w stanie określić czasu, na jaki zostali zatrzymani. Niektórzy zgłaszali częste groźby deportacji do kraju pochodzenia ze strony strażników ośrodka.

Z zeznań wynika, że władze w obozach otwartych i zamkniętych nie udzielają osobom znajdującym się pod ich opieką żadnych informacji o przysługujących im prawach ani o postępowaniu o ochronę międzynarodową. Z wyjątkiem porad prawnych udzielanych przez organizacje pozarządowe, w ośrodkach nie jest dostępna żadna rzetelna pomoc prawna, przez co wiele osób pozostaje bez istotnych informacji i skutecznego dostępu do ochrony. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zauważyło, że organizacje pozarządowe odgrywają kluczową rolę w ułatwianiu składania wniosków o nadanie statusu uchodźcy i udzielaniu wsparcia tym którzy się o niego ubiegają, ale nie są w stanie zaspokoić potrzeb wszystkich tych osób, zwłaszcza w sytuacji, gdy dostęp do ośrodków staje się coraz trudniejszy.

Brak dostępnych informacji o procedurach i regularnej pomocy prawnej, brak możliwości regularnego kontaktu z pełnomocnikami oraz ograniczone wsparcie w zakresie tłumaczeń ustnych i pisemnych poważnie ograniczają dostęp do procedury o udzielenie ochrony międzynarodowej i podważają jej sprawiedliwość.

Państwa członkowskie UE są odpowiedzialne za poinformowanie osób zatrzymanych o procedurze ubiegania się o ochronę międzynarodową, w tym o ich prawach i obowiązkach w zrozumiałym dla nich języku, a także za zapewnienie im skutecznego dostępu do organizacji i osób udzielających porad prawnych i doradztwa w celu ułatwienia im dostępu do procedury.⁵⁹

ZŁE TRAKTOWANIE PSYCHICZNE

Zeznania osób, z którymi Amnesty International przeprowadziła wywiady, budzą poważne obawy co do sposobu traktowania cudzoziemców przebywających w areszcie dla cudzoziemców przez polską Straż Graniczną. Prawie wszystkie osoby, z którymi przeprowadzono wywiady, zgłaszały ciągłe lekceważące i obraźliwe zachowanie, rasistowskie uwagi i inne praktyki, które mogą być równoznaczne ze złym traktowaniem psychicznym.

Mężczyźni, z którymi rozmawiała Amnesty International, konsekwentnie skarżyli się na sposób, w jaki przeprowadzane są przeszukania. Nawet jeśli ludzie są przenoszeni z jednego aresztu, gdzie byli poddawani rewizji osobistej, do innego, są zmuszani do poddania się ponownej kontroli. Na przykład w Wędrzynie wszyscy nowo przyjęci cudzoziemcy są

⁵⁹ Zob. art. 8, 12, 19 i 21 dyrektywy UE w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (wersja przekształcona) 2013/32/UE, 26 czerwca 2013 r.).

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

przetrzymani razem w jednym pomieszczeniu, proszeni o zdjęcie całej odzieży i wykonywanie przysiadów dłużej niż jest to konieczne do przeprowadzenia legalnej kontroli. Dla mężczyzn z niektórych kręgów kulturowych częste i publiczne rozbieranie może być stresujące i jest jednoznacznie postrzegane jako forma zastraszania.

Chociaż przeszukanie osób pozbawionych wolności, może w pewnych okolicznościach być legalne, Komitet ds. Zapobiegania Torturom zaleca, aby był to proces dwuetapowy. Osoba zatrzymana powinna zostać poproszona o zdjęcie górnej odzieży, aby umożliwić przeszukanie górnej części ciała. Dopiero po ponownym założeniu górnej odzieży, osoba zdejmie dolną odzież i jest przeszukiwana w części poniżej pasa.⁶⁰ Zasadą jest, że osoba nigdy nie powinna być całkowicie naga i obnażona oraz że przeszukanie jest prowadzone w sposób respektujący jej godność. Przeszukania powinny być jak najmniej inwazyjne, ściśle ograniczone do takich celów, jak zapewnienie bezpieczeństwa i wykrywanie przemytu, i nie mogą prowadzić do upokorzenia. Wszelkie przeszukania osobiste i przeszukania ciała zatrzymanych i odwiedzających muszą być uzasadnione i spełniać warunki konieczności i proporcjonalności. Powinny być przeprowadzane wyłącznie przez przeszkolony personel tej samej płci co osoba przeszukiwana i w sposób respektujący godność osoby przeszukiwanej.

Amnesty International uważa, że zatrzymanie osób, które przybyły do Polski z Białorusi i złożyły wniosek o ochronę międzynarodową jest arbitralne, a zatem przeszukanie osoby w tych okolicznościach nie może być uznane za konieczne lub proporcjonalne i stanowi ingerencję w prywatność i naruszenie integralności cielesnej tych osób.

Ludzie często skarżyli się na lekceważące zachowanie strażników w ośrodkach zamkniętych i na posterunkach policji granicznej, gdzie tymczasowo przetrzymuje się ludzi. Faisal, który spędził kilka dni w jednym z aresztów Straży Granicznej po zwolnieniu ze szpitala w Hajnówce, powiedział Amnesty International, że jeden ze strażników granicznych zabrał jego dokumentację medyczną, która zawierała jego zdjęcia w samych bokserkach, pokazujące obrażenia na jego ciele. "Zaczął pokazywać moje zdjęcie innym strażnikom, a oni wszyscy żartowali, że wyglądam seksownie w bokserkach i śmiali się. To było naprawdę upokarzające".⁶¹

Co najmniej cztery osoby poinformowały, że strażnicy białostoccy przetrzymywali ludzi w izolacji za działania, których nie można było uznać za przewinienia, takie jak prośba o więcej jedzenia lub narzekanie na warunki. Safir powiedział Amnesty International, że strażnicy w Białymstoku grozili mu umieszczeniem w izolatce za prośbę o ręcznik, po tym jak inny zatrzymany przypadkowo zabrał jego ręcznik. "Strażnicy zrobili taką awanturę, że

⁶⁰ Raport CoE CPT dla rządu polskiego z wizyty w Polsce w dniach 11-22 maja 2017 r., <https://rm.coe.int/16808c7a9>.

⁶¹ Wywiad, 15 marca 2022 r., Dębak.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

zrezygnowałem i zamiast tego zapytałem przyjaciela, czy mógłbym przez tydzień używać jego ręcznika, aby uniknąć izolacji".⁶²

Według osób, które spędziły czas w Lesznowoli, strażnicy zwracają się do ludzi po numerach spraw, a nie po ich nazwiskach. Dla niektórych, którzy przebywali w ośrodku przez kilka miesięcy, takich jak Safir i Khafiz, praktyka ta utrwaliła się i nawet po wyjściu na wolność nadal, półżartem, zwracają się do siebie numerami spraw. Połączenie fatalnych warunków przetrzymywania, braku znaczącego wsparcia, niepotrzebnych i upokarzających kontroli osobistych, lekceważącego zachowania, nadmiernego karania za zachowania niebędące przewinieniami i nazywanie osób zatrzymanych przypisanymi do nich numerami wyraźnie sprzyja kulturze, w której ludzie czują się całkowicie odczłowieczeni. Prawie wszyscy, z którymi rozmawiała Amnesty International, twierdzili, że pobyt w polskim areszcie był źródłem poważnej i potencjalnie trwałej traumy oraz powodował zarówno fizyczne, jak i psychiczne cierpienie. Jest to smutny akt oskarżenia wobec praw człowieka w Polsce. Ludzie, którzy doświadczyli tortur w swoich krajach pochodzenia i mieli nadzieję na znalezienie bezpieczeństwa w Europie. Zamiast tego doświadczyli zatrzymania, które samo w sobie było równoznaczne z okrutnym lub poniżającym traktowaniem.

NADMIERNE UŻYCIĘ SIŁY PODCZAS PRZYMUSOWYCH DEPORTACJI

Amnesty International przeprowadziła wywiady z kilkoma osobami, które zostały przymusowo deportowane lub uniknęły deportacji i są nadal przetrzymywane w Polsce. Liczba i charakter takich deportacji są trudne do oszacowania, ale zeznania wskazują, że obywatele Iraku byli jednymi z najbardziej nimi dotkniętych, po tym jak Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex) udzieliła Polsce wsparcia w deportacjach osób do Iraku.⁶³

Przedstawiciele biura Frontex w Polsce poinformowali, że od 1 grudnia 2021 r. do 4 kwietnia 2022 r. agencja ułatwiła 46 lotów, którymi przetransportowano 142 cudzoziemców, ale nie mogli potwierdzić narodowości osób deportowanych.⁶⁴

Chociaż wydaje się, że niektóre osoby dobrowolnie zgłosiły chęć powrotu do kraju pochodzenia, prawdziwą dobrowolność ich zgody należy ocenić w kontekście fizycznego i psychicznego obciążenia, jakie stanowiły dla nich warunki przetrzymywania w Polsce. Inni zostali deportowani przymusowo i przy użyciu nadmiernej siły. Ayoub z Libanu, który

⁶² Wywiad, 15 marca 2022 r., Warszawa.

⁶³ Anadolu Agency, "Frontex offers to help Poland return Iraqi refugees who entered through Belarus", 12 November 2021, <https://www.aa.com.tr/en/europe/frontex-offers-to-help-poland-return-iraqi-refugees-who-entered-via-belarus/2418620>

⁶⁴ Rozmowa telefoniczna Amnesty International z przedstawicielami agencji Frontex, 5 kwietnia 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

studiował i mieszkał w Polsce, został oskarżony o pomoc rodzinie uchodźców z Iraku, która go o to poprosiła, a następnie zatrzymany w Wędrzynie. Ayoub powiedział Amnesty International, że w grudniu strażnicy zebrali grupy ludzi, głównie z Iraku, ale także z Afryki Północnej, i próbowali zmusić ich do podpisania dokumentów w języku polskim.⁶⁵ Kiedy ludzie protestowali i prosili o tłumaczenie, strażnicy stawali się agresywni. "Mieli przy sobie paralizatory i grozili wszystkim porażeniem prądem, jeśli odmawiali podpisania dokumentów. Niektórzy ludzie byli tak przerażeni, że podpisywali wszystko, co było przed nimi".⁶⁶

Chociaż Ayoub nic wtedy nie podpisał, na początku stycznia strażnicy obudzili go późno w nocy i zmusili do pójścia do małego pokoju, gdzie siedmiu uzbrojonych mężczyzn zażądało od niego podpisania dokumentu w języku polskim. Ayoub, mówi po polsku, ale powiedział, że nie do końca rozumie język prawny zawarty w dokumencie. Obawiał się, że strażnicy chcą, aby przyznał się do świadomego pomagania osobom, które nielegalnie wjechały do Polski. Odmówił podpisania czegokolwiek. Ayoub opowiedział Amnesty International jak po tym zdarzeniu poddano go wielogodzinnym torturom, w tym biciu i rażeniu paralizatorem. "Zdjęli ze mnie całe ubranie i zaczęli mnie bić i uderzać w głowę. Powiedzieli, że muszę podpisać dokument i zagrozili mi deportacją. Kiedy odmówiłem, użyli paralizatorów. Trwało to wiele godzin. Wszystko mnie bolało i byłem całkowicie wyczerpany. w końcu podpisałem dokument i wsadzili mnie do autobusu do Warszawy". Wliczając podróż autobusem na lotnisko, męka Ayouba trwała ponad dziesięć godzin. Ayoub powiedział, że otrzymał zastrzyk ze środkiem uspokajającym, a następnie został odprowadzony przez czterech strażników do samolotu do Frankfurtu i dalej do Bejrutu. Po przybyciu do Libanu Ayoub był tak słaby, że jego rodzina natychmiast zabrała go do szpitala. Lekarz, który zbadał go w dniu przyjazdu, potwierdził, że Ayoub miał stłuczenie mózgu i szum w uszach, widoczne obrażenia twarzy w okolicy czoła i nosa, a także oparzenia drugiego stopnia na bokach, "spowodowane użyciem narzędzia elektrycznego". Lekarz stwierdził, że obrażenia były wynikiem przemocy fizycznej i znęcania się".⁶⁷

Amnesty International uważa, że Ayoub został poddany torturom, co stanowi rażące naruszenie zobowiązań Polski wynikających z prawa międzynarodowego.⁶⁸

⁶⁵ Podobne relacje złożyli inni mężczyźni przetrzymywani w Wędrzynie, w tym dwóch, którzy często pomagali w tłumaczeniu tych rozmów innym zatrzymanym, którzy nie znali języka angielskiego.

⁶⁶ Wywiad wirtualny, 23 marca 2022 r.

⁶⁷ Dowody w postaci zdjęć i zaświadczenia lekarskiego są dostępne dla Amnesty International

⁶⁸ Zakaz tortur jest absolutny i ma status *ius cogens* w prawie międzynarodowym, co oznacza, że jest powszechnie stosowany i nie może być przedmiotem odstępstw. Jest on także zapisany w art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Konwencji ONZ przeciwko torturom.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

Yezda, 30-letnia Kurdyjka, również miała traumatyczne doświadczenia związane z deportacją. Yezda, która przybyła do Polski w listopadzie przez Białoruś wraz z rodziną, w tym mężem i trójką małych dzieci, otrzymała negatywną decyzję w sprawie jej wniosku o nadanie statusu uchodźcy w niecałe dwa tygodnie po złożeniu wniosku. Pracownik socjalny wszedł w nocy do pokoju, w którym spała Yezda i jej rodzina, i powiedział im, że są przenoszeni do innego ośrodka. Ponieważ dzień wcześniej strażnicy poprosili ich o wykonanie testu na Covid-19, Yezda nabrała podejrzeń, że zostaną deportowani i zaczęła zadawać pytania. Po tym, jak strażnik w końcu przyznał, że rodzina zostanie zabrana na lotnisko i deportowana, Yezda wpadła w panikę, zaczęła krzyczeć i błagać strażników, żeby ich nie zabierali. Groziła, że odbierze sobie życie i stała się bardzo niespokojna.

"Wiedziałam, że nie mogę wrócić do Iraku i byłam gotowa umrzeć w Polsce. Kiedy tak płakałam, dwóch strażników skrępowowało mnie i mojego męża. Związali nam ręce za plecami, a lekarz dał nam zastrzyk, który sprawił, że byliśmy bardzo słabi i senni. Moja myśli nie były jasne, ale słyszałam płacz i krzyki moich dzieci, które były z nami w pokoju". Strażnicy zawieźli Yezdę, jej męża i dzieci na lotnisko oddzielnymi samochodami. Yezda powiedziała, że czuła się bardzo słabo i nie pamiętała podróży. Obudziła się na lotnisku, gdzie połączono ją z rodziną. "Dzieci były bardzo przestraszone i ciągle płakały. Moje dziecko było głodne i trzeba je było przewinąć. Poproszono nas o przejście przez kontrolę bezpieczeństwa, a strażnicy kazali nam zachowywać się jak w samolocie. Ja jednak odmówiłam. Pamiętam, że zauważyłam, że nie mam nawet butów, bo w obozowym chaosie zsunęły mi się z nóg. Nie widziałam męża ani dzieci, ale pamiętam, że wepchnięto mnie do samolotu, który był pełen ludzi. Wciąż płakałam i błagałam policję, żeby nas nie zabierała". Yezda powiedziała, że złamała stopę, kiedy walczyła ze strażnikami, którzy próbowali wsadzić ją do samolotu. Po spędzeniu całego dnia i nocy na lotnisku w Stambule, powiedziano jej i jej rodzinie, że linie lotnicze odmówiły przewiezienia ich do Iraku i że zostaną odesłani do Warszawy. Mimo że zaraz po powrocie do Polski doręczono im drugą decyzję o deportacji, rodzina nadal przebywa w jednym z ośrodków dla rodzin w Polsce.⁶⁹

Nadużycia, których doświadczyła Yezda i jej rodzina, są szokujące i budzą poważne obawy co do nadmiernego użycia siły w celu wydalenia Yezdy, w tym podania potencjalnego środka uspokajającego bez wymaganej prawem konieczności z przyczyn medycznych lub zgody lekarza. Amnesty International jest również zaniepokojona faktem, że rodzinie nie przekazano żadnych informacji o prawie do odwołania się od decyzji o odrzuceniu wniosku o nadanie statusu uchodźcy oraz o dostępności pomocy prawnej w tym zakresie.

SOLIDARNOŚĆ: CNOTA NA JEDNEJ GRANICY I PRZESTĘPSTWO NA DRUGIEJ

⁶⁹ Wywiad telefoniczny, 16 marca 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego we wrześniu 2021 roku i późniejszych zmianach w ustawodawstwie, które ograniczyły swobodę poruszania się w "strefie zamkniętej" wzdłuż granicy Polski z Białorusią, władze zablokowały dostęp mediów i organizacji praw człowieka do tego obszaru oraz uniemożliwiły dostarczanie ratującej życie pomocy humanitarnej osobom, które przebywały w "strefie".

Władze polskie nie podejmują praktycznie żadnych starań, by wyjść naprzeciw potrzebom osób, które przekroczyły granicę z Polską po wstrząsających doświadczeniach w Białorusi. Ciężar niesienia pomocy w "strefie zamkniętej" spadł niemal wyłącznie na barki lokalnych mieszkańców, aktywistów, aktywistek i wolontariuszy oraz wolontariuszek. W ramach większej sieci organizacji i osób prywatnych dostarczyli oni pomoc humanitarną znacznych rozmiarów i uruchomili infolinię, na którą mogą dzwonić osoby zagubione lub osamotnione na terytorium Polski, co umożliwia szybkie wysłanie lokalnych ekip ratunkowych, które odnajdują je, dostarczają żywność, wodę, odzież, w razie potrzeby pomoc medyczną i ułatwiają bezpieczne wyjście z lasu.

Wolontariusze oferują także pomoc prawną i wyjaśniają ludziom, jak mogą ubiegać się o ochronę międzynarodową, a czasem zapraszają media, parlamentarzystów i inne osoby, by były obecne przy pierwszym kontakcie osób z funkcjonariuszami Straży Granicznej.⁷⁰

Jak wyjaśniają wolontariusze, nagłośnienie sprawy to często jedyny sposób, by zapobiec automatycznemu wydaleniu i zapewnić, że wnioski o nadanie statusu uchodźcy zostaną w Polsce należycie rozpatrzone. Sieć wolontariuszy i prawników pro bono nadal pomaga ludziom w trakcie całej procedury ubiegania się o ochronę międzynarodową. Czasami są oni jedynym kontaktem ze światem zewnętrznym dla osób, które przebywają w Polsce przez dłuższy czas. Co znamienne są oni także jedynym łącznikiem z oficjalną procedurą, ponieważ formalna pomoc ze strony władz praktycznie nie istnieje.

Mimo to władze utrudniają tym grupom działalność w pobliżu granicy. Oprócz zakazu wstępu do strefy zamkniętej, wolontariusze i wolontariuszki, aktywiści i aktywistki oraz lokalni mieszkańcy i mieszkanki, którzy pomagają uchodźcom, są często zastraszani i nękanici przez funkcjonariuszy Straży Granicznej. Aktywiści i aktywistki, z którymi rozmawiała Amnesty International, zgłaszali, że są obiektem słownej przemocy, wyrwykowych kontroli tożsamości i rewizji, a niektórym grożono oskarżeniem o "pomoc w nielegalnym przekraczaniu granicy", gdy okazało się, że pomagają ludziom uwięzionym w lesie.⁷¹ W połowie marca 2022 roku,

⁷⁰ Amnesty International odwiedziła centralę i zespół terenowy sieci wolontariuszy niosących podstawową pomoc humanitarną osobom uwięzionym na granicy Polski z Białorusią, aby dowiedzieć się, jak wygląda praca działaczy i wolontariuszy.

⁷¹ Wywiady z działaczami i wolontariuszami przeprowadzone osobiście i telefonicznie między 8 marca a 4 kwietnia 2022 r. Zob. również

Komisarz Praw Człowieka Rady Europy, interwencja strony trzeciej do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie R.A. i inni przeciwko Polsce (nr 42120/21), 27 stycznia 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

Straż Graniczna zatrzymała i przetrzymywała w areszcie czterech wolontariuszy, którzy udzielali pilnej pomocy rodzinie z siedmiorgiem małych dzieci, uwięzionej w lesie przy ujemnych temperaturach, bez jedzenia i wody.⁷² Mimo że prokurator w tej sprawie wnioskował o trzymiesięczny areszt, sąd zwolnił aktywistów. Niemniej jednak postawiono im zarzut "pomocy w nielegalnym przekroczeniu granicy", a postępowanie jest w toku.

Lokalni mieszkańcy i mieszkanki, wolontariusze i wolontariuszki, z którymi rozmawiała Amnesty International, nie mieli żadnych wątpliwości co do moralności swoich działań. Postrzegają oni niedawno uchwalone prawo i praktykę jako niesprawiedliwą i nieludzką, a pomoc, której udzielają, jako swój obowiązek. Nie można nie zauważyć niezwyklej hojności i otwartości, jaką Polacy i władze okazują ludziom uciekającym z Ukrainy. w rzeczywistości wiele osób pomagających na granicy z Białorusią należy do tych samych organizacji i grup wolontariuszy, którzy szybko zmobilizowali się, by nieść pomoc uchodźcom z Ukrainy.

"Obserwowanie tego, co dzieje się na granicy ukraińskiej, jest zdumiewające. Ten sam polski rząd, który zbudował ogrodzenie, otoczył kordonem granicę z Białorusią i zabronił wjazdu wszelkiej pomocy humanitarnej, przyjmuje uchodźców z Ukrainy z otwartymi ramionami i prosi wszystkie organizacje pomocowe, te same, którym zabronił wjazdu tutaj, o przybycie ze swoimi zasobami" - powiedział Amnesty International lokalny wolontariusz mieszkający w pobliżu granicy z Białorusią.

Wielu aktywistów uważa sytuację, w której niesienie pomocy potrzebującym jest piętnowane, a nawet kryminalizowane, za całkowicie absurdalną. "Pomagamy ludziom i wiemy, że nie robimy nic złego ani nielegalnego, ale władze sprawiają, że czujemy się tak, jakbyśmy to robili. To, co dzieje się na granicy ukraińskiej - dokładnie tak powinno wyglądać niesienie pomocy. Tam też mamy do czynienia z ludźmi uciekającymi przed innymi wojnami, ale na tej granicy już samo przebywanie w lesie z plecakiem pełnym pomocy może wpędzić cię w ogromne kłopoty. Na jednej granicy ludziom rozdaje się kiełbaski i zabawki. Na drugiej czujemy się tak, jakbyśmy uczestniczyli w tajnych działaniach".⁷³

Udzielanie pomocy humanitarnej i prawnej osobom znajdującym się na granicy białoruskiej lub jakiegokolwiek innej granicy z Polską nie powinno być kryminalizowane. Uniemożliwienie dziennikarzom i społeczeństwu obywatelskiemu wstępu do strefy przygranicznej pozostawia ludzi bez pomocy ratującej życie, uniemożliwia niezależną kontrolę nad praktykami migracyjnymi i będzie miało efekt mrozący na pracę niezależnych mediów i społeczeństwa obywatelskiego.

⁷² Informacje przekazane Amnesty International przez przedstawiciela Grupy Granica w dniu 26 marca 2022 r. Amnesty International rozmawiała również

z prawnikiem reprezentującym te osoby w dniu 6 kwietnia 2022 r.

⁷³ Wywiad z wolontariuszami, 17 marca 2022 r., Siemiatycze

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

Prawdziwy potencjał szybkiego i pełnego współczucia reagowania Polski na osoby uciekające przed wojną i niebezpieczeństwem jest widoczny w kontekście kryzysu ukraińskiego.

Choć władze państwowe mają jeszcze wiele do zrobienia, by zapewnić uchodźcom z Ukrainy pełne bezpieczeństwo i wszelkie wymagane formy wsparcia, kontrast z wrogością i nadużyciami ze strony polskich organów państwowych wobec osób przybyłych z Białorusi nie mógłby być wyraźniejszy.

Postawa polskiego rządu wobec uchodźców z Ukrainy wskazuje na potencjał państwa w zakresie wypełniania zobowiązań wynikających z unijnego i międzynarodowego prawa praw człowieka i prawa uchodźczego. Tymczasem podejście do uchodźców z Białorusi obrazuje rasizm oraz hipokryzję i jest naznaczone poważnymi naruszeniami praw człowieka, w tym torturami i innym złym traktowaniem.

BIAŁORUŚ: POGARSZAJĄCE SIĘ WARUNKI I BEZPRAWNE ZAWRACANIE

CIĄGŁE NADUŻYCIA NA GRANICY

W grudniu 2021 roku Amnesty International ujawniła, że siły białoruskie regularnie biły ludzi, w tym pałkami i inną bronią, oraz poważnie torturowały i/lub w inny sposób źle traktowały migrantów i osoby ubiegające się o ochronę międzynarodową, którzy skorzystali z szeroko reklamowanej możliwości wyjazdu do UE od czerwca 2021 roku. Zeznania, które usłyszała organizacja, zawierały niepokojące historie ludzi pozbawionych jedzenia, wody, schronienia i dostępu do urządzeń sanitarnych w "strefie zamkniętej", a także kradzieży telefonów i pieniędzy lub wymuszania łapówek przez funkcjonariuszy białoruskich. Ponadto siły białoruskie gromadziły ludzi w miejscach znajdujących się w "strefie" i przemocą zmuszały ich do podejmowania prób przekroczenia polskiej granicy, często masowo, mając pełną świadomość, że po drugiej stronie czeka ich brutalne zawrócenie przez polską Straż Graniczną.⁷⁴ Osoby, które próbowały przekroczyć granicę z Polską w okresie od stycznia do marca 2022 r., informowały, że władze białoruskie zwiększyły brutalność i żądania finansowe, zwłaszcza gdy są zawracani z Polski i zmuszani do pozostawania w "miejscach zbiórki" w białoruskiej "strefie zamkniętej". Harun, 31-letni Syryjczyk opisał wielokrotne próby przekroczenia granicy, jakie podejmował od momentu przybycia do Białorusi w październiku 2021 roku, twierdząc, że chociaż kilkakrotnie trafiał do "miejsca zbiórki" i był

⁷⁴ Amnesty International, "Białoruś/UE: Nowe dowody brutalnej przemocy białoruskich służb wobec osób ubiegających się o status uchodźcy i migrantów stojących w obliczu represji ze strony UE", 20 grudnia 2021, www.amnesty.org/en/latest/news/2021/12/belarus-eu-new-evidence-of-brutal-violence-z-bialoruskich-sil-wobec-osob-ubiegajacych-sie-o-azyl-i-migrantow-ktorym-grozi-wypychanie-z-ue/

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

w nim uwięziony, w końcu pozwolono mu opuścić "strefę" dzięki zapłaceniu łapówki białoruskim służbom. Aktualną sytuację Harun opisał w ten sposób:

" Od początku 2022 roku, zwłaszcza w ostatnim miesiącu, nie jest łatwo wrócić. Po tym, jak zostaliśmy odesłani z powrotem, podkopaliśmy się pod płot [oddzielający strefę zamkniętą od terytorialnej części Białorusi] i przyszli białoruscy "żołnierze", czterech z "kałasznikowami" i mieli psa. Białorusini zaczęli nas bić po ciele, rękami i nogami, bili i kopali. Potem zabrali nas na teren obozu, zanim udało nam się uciec."⁷⁵

W innym przypadku Hoda, 40-letnia Syryjka i matka pięciorga dzieci, powiedziała Amnesty International, że wraz z grupą, w której podróżowała, składającą się z czterech mężczyzn i jednej kobiety, podjęła próbę przedostania się do "strefy zamkniętej" i dalej do Polski 8 marca 2022 r.⁷⁶ Początkowo białoruscy strażnicy graniczni zażądali od każdej osoby 1000 USD za pozwolenie na przekroczenie ogrodzenia w "strefie", choć grupa nie miała przy sobie takiej sumy pieniędzy. Po ustaleniu niższej kwoty i zatrzymaniu iPhone'a jednego z członków grupy bez jego zgody, Hodzie i jej grupie udało się przedostać do Polski i podobno przeszli 12 kilometrów na terytorium Polski, zanim zostali zatrzymani przez polskich strażników granicznych i zatrzymani na noc na "posterunku policji". Po przewiezieniu do punktu w pobliżu Grodna i zawróceniu na Białoruś, białoruscy strażnicy graniczni przez osiem dni przetrzymywali ich w "miejscu zbiórki", nie dostarczając jedzenia ani wody. Hoda powiedziała, że czasami, ale nie codziennie, otrzymywali jeden kawałek chleba i dwie butelki wody, które musieli dzielić między siebie. Powiedziała, że piątego dnia przetrzymywania w "miejscu zbiórki" grupa próbowała przekroczyć ogrodzenie poza strefą zamkniętą na terytorium Białorusi, ale została zatrzymana i zmuszona do powrotu przez białoruskich strażników granicznych: "Powiedzieliśmy, że nie mamy jedzenia, a oni powiedzieli, że to nie ich problem i nie pozwolili nam wrócić. Powiedzieli: "Przekroczyliście ten płot z własnego wyboru, żeby iść do Polski, ale powrót nie zależy od was, tylko od nas."

POGARSZAJĄCE SIĘ WARUNKI ŻYCIA

Wszystkie osoby, z którymi Amnesty International rozmawiała na terytorium Białorusi, wskazywały, że od czasu inwazji Rosji na Ukrainę i nałożenia sankcji zarówno na Rosję, jak i Białoruś, ich sytuacja stała się jeszcze bardziej niepewna. w grudniu organizacja informowała, że osoby próbujące przekroczyć granicę z UE były wielokrotnie narażone na kradzieże i wyzysk ze strony białoruskich strażników granicznych, co szybko wyczerpywało ich fundusze.⁷⁷ Teraz ci, którzy nie mogli wrócić do swoich krajów lub uciec z Białorusi, muszą

⁷⁵ Wywiad telefoniczny, 22 marca 2022 r.

⁷⁶ Wywiad telefoniczny, 23 marca 2022 r.

⁷⁷ Amnesty International, "Białoruś/UE: Nowe dowody brutalnej przemocy białoruskich służb wobec osób ubiegających się o status uchodźcy i migrantów stojących w obliczu represji ze strony UE", 20 grudnia 2021, www.amnesty.org/en/latest/news/2021/12/belarus-eu-new-evidence-of-brutal-violence-

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

stawić czoła malejącym rezerwom gotówki lub ich braku, ograniczonemu dostępowi do schronienia, gwałtownie rosnącym cenom żywności i sytuacji, która sprzyja wyzyskowi.

Osoby, które wielokrotnie były zwracane do Białorusi z państw granicznych UE i którym wygasła wiza białoruskie, jeszcze przed wybuchem konfliktu nie mogły zatrzymać się w hotelach czy hostelach ze względu na swój nieuregulowany status migracyjny.⁷⁸ Ludzie, w tym rodziny z dziećmi oraz osoby z niepełnosprawnościami i chore, którym udało się uciec przed mroźnymi lasami i brakiem schronienia, nie mieli innego wyjścia, jak wynajmować pokoje i mieszkania od osób prywatnych, które znacznie zawyżały ceny tymczasowego schronienia i żądały pieniędzy ponad uzgodnione wcześniej kwoty.⁷⁹

Międzynarodowe sankcje objęły również ograniczenie usług transferu pieniędzy do Białorusi, w tym popularnych usług szybkich przelewów gotówkowych, z których ludzie regularnie korzystają, aby wysyłać i otrzymywać środki bez posiadania konta bankowego.⁸⁰ Brak możliwości otrzymania pomocy finansowej od przyjaciół i rodziny, którzy regularnie przesyłali im środki na przeżycie, wpłynęła na zdolność ludzi do tymczasowego wynajmowania mieszkania lub pokoju, a także na możliwość zakupu żywności, wody i innych artykułów pierwszej potrzeby. Ludziom pozostaje niewiele pieniędzy lub nie mają ich wcale, nie mają też legalnej możliwości uzyskania pieniędzy od rodziny - kilka osób zgłosiło, że aby przeżyć, musi uciekać się do "czarnorynkowych" transferów pieniężnych.⁸¹ Jedna z kobiet powiedziała Amnesty International, że cena ziemniaków na lokalnym rynku wzrosła trzykrotnie, ale kurs wymiany dolara amerykańskiego na białoruskie ruble (BYN) dostępny na miejscu nawet się nie podwoił.⁸²

Kilku rozmówców poinformowało, że zarówno przed, jak i po rozpoczęciu wojny w Ukrainie, płacili za usługi lub schronienie osobom prywatnym, które wyłudzały od nich pieniądze,

z białoruskich sił wobec osób ubiegających się o azyl i migrantów, którym grozi wypychanie z UE.

⁷⁸ Osoby przebywające na Białorusi przez dziesięć dni lub dłużej muszą "zarejestrować się" w urzędzie, co zazwyczaj odbywa się za pośrednictwem hoteli. W ramach tego procesu wymagany jest paszport i wiza, dlatego osoby, którym wygasła wiza, nie mogą zatrzymać się w hotelu. Informacje na temat rejestracji i wymogów rejestracyjnych pochodzą ze strony internetowej poświęconej wizom białoruskim:

www.visa.by/en/embassy/registration

⁷⁹ Jak wspomniano w powyższym przypisie, osoby prywatne są również zobowiązane do rejestrowania turystów. Było to podawane przez kilku rozmówców jako przyczyna zawyżonych cen i wyzysku - osoby prywatne podejmują ryzyko, goszcząc osoby, które nie są zameldowane i których nie rejestrują jako lokatorów.

⁸⁰ Institute of chartered accountants in England and Wales (ICAEW), "Sanctions on Russia and Belarus", dostępny pod adresem: <https://www.icaew.com/insights/insights-specials/ukraine-crisis-central-resource-hub/sanctions-on-russia-and-belarus>

⁸¹ Ze względów praktycznych ludzie starali się unikać noszenia przy sobie dużych ilości gotówki przy przekraczaniu granicy. Jeśli gotówka została znaleziona przez władze po obu stronach ogrodzenia, często była im odbierana.

⁸² Wywiad telefoniczny, 23 marca 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

a następnie groziły złożeniem doniesienia na policję.⁸³ w jednym ze szczególnie drastycznych przypadków dwie Syryjki z niepełnosprawnościami próbowały dostać się do UE i połączyć się z matką, która ma status uchodźcy w jednym z krajów UE. Amnesty International rozmawiała z Badrą, Syryjką posiadającą status uchodźcy, mieszkającą obecnie w Niemczech, o jej dwóch najstarszych córkach, które zostały aresztowane i pozostają w areszcie po tym, jak wyłudzone od nich pieniądze za czynsz. Według Badry, jej córki Nawal i Zahra miały status uchodźcy w innym kraju Bliskiego Wschodu, ale ponieważ obie córki są niepełnosprawne, co wpływa na ich zdolność do samodzielnego funkcjonowania w środowisku, w którym się znajdowały, nie były bezpieczne i nie miały nikogo, kto mógłby im pomóc w opiece.

Po tym jak ponad 20 razy były “wypychane” z Polski, w połowie lutego, postanowiły tymczasowo zatrzymać się w mieszkaniu w Mińsku, aby się przeorganizować. Kilka dni później do mieszkania przyszedł nieznany mężczyzna, żądając pieniędzy za czynsz. Wezwał policję, która aresztowała kobiety i zabrała je do aresztu, gdzie nadal są przetrzymywane. Według ich matki, jedynym sposobem, by mogła z nimi porozmawiać lub doprowadzić do ich zwolnienia z aresztu jest wykupienie dla córek biletów na wylot z kraju.⁸⁴

BIAŁORUŚ: NIEEFEKTYWNE PROCEDURY AZYLOWE I PRZYMUSOWE DEPORTACJE

Chociaż Białoruś przystąpiła do Konwencji dotyczącej statusu uchodźców⁸⁵ z 1951 roku w 2001 roku, od tego czasu, system azylowy jest w dużej mierze nieefektywny.⁸⁶ Amnesty International już wcześniej informowała⁸⁷, że w kraju nie funkcjonuje system azylowy, a Białoruś regularnie dokonuje ekstradycji i deportacji osób potrzebujących ochrony

⁸³ W dwóch przypadkach ludzie stwierdzili, że zapłacili danej osobie z góry za tymczasowy pobyt w mieszkaniu, a następnie zostali z niego wyproszeni przed końcem uzgodnionego okresu wynajmu i zagrożeni doniesieniem na policję. Zostali okradzeni bez możliwości odzyskania pieniędzy. Podobne incydenty zgłaszano w związku z zawyżonymi opłatami za taksówki i inne usługi, grożąc wezwaniem policji.

⁸⁴ Wywiad z Badrą, 10 marca 2022 r. Ze względu na delikatny charakter tej sprawy Amnesty International nie może ujawnić szczegółów dotyczących tożsamości.

Obu kobietom odmówiono prawa do łączenia rodzin w UE z powodu przekroczenia 18 roku życia.

⁸⁵ Informacje na stronie UNHCR : <https://www.unhcr.org/uk/5d9ed32b4>

⁸⁶ Human Constanta, "Kryzys humanitarny na Białorusi i na granicy z UE czerwiec 2021 - luty 2022", marzec 2022,

humanconstantat.org/humanitarian-crisis-en-2021-2022/. Human Constanta jest jedną z niewielu organizacji praw człowieka, które mogą działać na Białorusi.

⁸⁷ Raport Amnesty International 2017/2018: Stan praw człowieka na świecie (Indeks: POL 10/6700/2018), 22 lutego 2018 r., s. 91.

ORAZ Amnesty International: Prawa człowieka w Europie Wschodniej i Azji Środkowej - przegląd za rok 2019 (Indeks: EUR 01/1355/2020), 16 kwietnia 2019, s. 13.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

międzynarodowej do państw, w których istnieje realne ryzyko poważnego naruszenia praw człowieka, w tym tortur i egzekucji.

Większość osób, z którymi Amnesty International rozmawiała w Białorusi, a które dały się zwabić obietnicą bezpiecznego przekroczenia granicy UE, nadal pozostaje na terytorium Białorusi, ponieważ nie mają dokąd pójść i nie mogą wrócić do swoich krajów pochodzenia lub krajów, w których wcześniej otrzymały azyl, tymczasową ochronę lub pobyt.⁸⁸

W przypadku przymusowej deportacji lub wydalenia przez władze białoruskie groziłoby im realne ryzyko poważnego naruszenia praw człowieka, w tym prześladowania i/lub tortur oraz innego złego traktowania - co stanowi naruszenie zasady non-refoulement. Dlatego potrzebują oni ochrony międzynarodowej. Mimo to Amnesty International otrzymała kilka zgłoszeń, że podczas prób uzyskania dostępu do systemu azylowego w Białorusi, a w szczególności w Mińsku, osoby były zatrzymywane i przymusowo odsyłane po tym, jak zmuszono je do podpisania dokumentów o "dobrowolnej repatriacji".

Amnesty International rozmawiała z 7 osobami, które próbowały ubiegać się o azyl w Białorusi. Sami, 22-letni mężczyzna, którego narodowość nie może zostać ujawniona ze względów bezpieczeństwa, przyjechał do Białorusi z matką i trójką młodszego rodzeństwa. Powiedział Amnesty International, że w ciągu kilku dni od przybycia do Białorusi w sierpniu 2021 r. złożyli wniosek o azyl, ponieważ nie mogli dotrzeć do ojca, który otrzymał status uchodźcy w Niemczech.⁸⁹

Zostali przeniesieni do ośrodka recepcyjnego dla osób oczekujących na decyzję w sprawie azylu. Pewnego dnia do ośrodka przybyli "policjanci", którzy próbowali zmusić ludzi do podpisania dokumentów w celu dobrowolnego powrotu. Rodzina Samiego mogła odmówić dzięki pomocy przyjaciela, który mówił po białorusku, ale trzech innych mężczyzn z Afryki Subsaharyjskiej ubiegających się o status uchodźcy zostało zmuszonych do podpisania dokumentów i przymusowo deportowanych w ciągu dwóch tygodni. Wniosek rodziny o ochronę międzynarodową został odrzucony, a oni odwołali się od tej decyzji.

Mahmoud, 30-letni mężczyzna z Syrii, opowiedział Amnesty International jak próbował ubiegać się o ochronę w centrum imigracyjnym w Mińsku, znanym lokalnie jako "jednostka milicji".⁹⁰ Zamiast porady w sprawie o ochronę międzynarodową, Mahmoudowi grożono: "Kiedy wszedłem do ośrodka, dałem im swój paszport w celu identyfikacji. Czekałem sześć godzin. Pod koniec dnia chcieli wyjść z jednostki i zobaczyli, że czekam, więc on

⁸⁸Osoby, z którymi przeprowadzono wywiady zarówno na potrzeby tego raportu, jak i grudniowego komunikatu prasowego Amnesty International, wskazały, że istnieje wiele powodów, dla których niektórzy nie byli w stanie wrócić do krajów, w których mieszkali, w tym zagrożenie prześladowaniami, zakaz powrotu do krajów takich jak Turcja i Liban, brak pozwolenia na pracę lub możliwości ponownego wjazdu do Arabii Saudyjskiej.

⁸⁹ Wywiad, 17 marca 2022

⁹⁰ Wywiad, telefoniczny, 10 marca 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

[repcjonista] wezwał do telefonu kogoś, kto mówił po arabsku. Powiedziano mi, że mam dwie możliwości: albo wyjadę poza Białoruś, albo będę siedział w więzieniu przez sześć miesięcy". Mahmoud powiedział, że po jego wyjściu śledziło go dwóch policjantów. Zabrali mu paszport, gdy dotarł do miejsca, w którym się zatrzymał: "Zatrzymali mój paszport i powiedzieli, że wrócą następnego dnia rano, zabiorą mnie na lotnisko i zmuszą do wyjazdu". Mahmoud relacjonuje, że ledwie uniknął deportacji, dzwoniąc do przyjaciela mówiącego po białorusku, który pokłócił się z policją i wezwał innego znajomego funkcjonariusza. Mahmoud został zmuszony do podpisania dokumentów dobrowolnej deportacji, ale został zwolniony z paszportem i uciekł. Amnesty International widziała wiarygodne doniesienia, że władze białoruskie przyjęły ostatnio rutynową praktykę bezprawnego zatrzymywania i deportowania osób próbujących ubiegać się o azyl. Na tej podstawie, w niedawnym incydencie, Jawad, 28-letni Syryjczyk, który utknął w Mińsku, otrzymał ostrzeżenie, by nie stawiać się na spotkanie w białoruskich urzędach imigracyjnych w styczniu, w celu złożenia wniosku o nadanie statusu uchodźcy, ponieważ podróż do urzędu nie byłaby dla niego bezpieczna.⁹¹ Od tego czasu nie był w stanie złożyć wniosku o nadanie statusu uchodźcy i nie był w stanie uregulować swojego statusu.

REKOMENDACJE

DO RZĄDU POLSKI:

W SPRAWIE OCHRONY UCHODźCÓW, OSÓB UBIEGAJĄCYCH SIĘ O OCHRONĘ MIĘDZYNARODOWĄ I MIGRANTÓW

Natychmiast przywrócić dostęp do ochrony międzynarodowej, zarówno w prawie, jak i w praktyce, oraz położyć kres wszelkim środkom, które uniemożliwiają osobom wjazd na terytorium UE i złożenie wniosku o ochronę międzynarodową, w tym:

- Zapewnić wszystkim osobom ubiegającym się o ochronę międzynarodową, dostęp do sprawiedliwej i skutecznej procedury, w tym do zindywidualizowanej oceny merytorycznej ich wniosków o ochronę międzynarodową.
- Zapewnić bezpieczny dostęp do terytorium Polski i powstrzymać się od niezgodnych z prawem praktyk kontroli granicznej, takich jak wywózki (pushbacki), zbiorowe wydalenia i bezprawne zawracanie. Chronić prawo uchodźców i migrantów do godnego życia, niezależnie od ich statusu prawnego, poprzez zapewnienie bezwarunkowego wsparcia takiego jak żywność i schronienie.
- Zapewnić, by wszystkie formy niezbędnego wsparcia były dostosowane do wieku i płci oraz uwzględniały specjalne potrzeby każdej osoby szukającej takiego wsparcia.

⁹¹ Wywiad telefoniczny, 24 marca 2022 r.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

- Zapewnić uchodźcom i migrantom dostęp do informacji w zrozumiałym dla nich języku o ich prawach, w tym o tym, jak złożyć wniosek o ochronę międzynarodową oraz jak złożyć skargę na niewłaściwe postępowanie służb granicznych i organów ścigania.
- Ustanowić skuteczny system monitoringu i nadzoru w celu zapewnienia, że działania polskich władz w zakresie ochrony granic nie naruszają praw człowieka, oraz zbadać wszystkie zgłoszenia na temat okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania migrantów i uchodźców przez funkcjonariuszy publicznych.
- Zapewnić zadośćuczynienie każdej osobie, która doświadczyła naruszeń praw człowieka ze strony polskich podmiotów państwowych, w tym uchodźcom i migrantom, którzy doświadczyli nadużyć ze strony straży granicznej, wojska, policji i pracowników ośrodków detencyjnych.

W SPRAWIE ARBITRALNYCH ZATRZYMAŃ

- Zaprzestać praktyki arbitralnego i przedłużającego się zatrzymywania osób wjeżdżających do kraju z Białorusi, w szczególności osób, które deklarują zamiar ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce.
- Natychmiast uwolnić wszystkie osoby ubiegające się o status uchodźcy, które zostały arbitralnie zatrzymane.
- Poprawić w trybie pilnym warunki panujące w ośrodkach strzeżonych dla cudzoziemców, aby zapewnić traktowanie osób zatrzymanych zgodnie z międzynarodowymi standardami, w tym zapewnić im odpowiednią przestrzeń, dostęp do odpowiedniej opieki zdrowotnej, informacji, pomocy prawnej, dostęp do przestrzeni na świeżym powietrzu i zajęć rekreacyjnych oraz skutecznych środków komunikacji ze światem zewnętrznym.
- Uchylić przepisy krajowe, które tymczasowo obniżyły normy minimalnej przestrzeni życiowej przypadającej na jedną osobę w ośrodkach zamkniętych i zapewnienie, że obowiązujący standard jest zgodny ze standardami zalecanymi przez Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom.
- Zapewnić osobom przebywającym w ośrodkach zamkniętych dostęp do odpowiednich urządzeń sanitarnych i warunków higienicznych zgodnych z międzynarodowymi standardami
- Przenieść w trybie pilnym osoby z ośrodka zamkniętego w Wędrzynie i powstrzymać się od umieszczania w nim nowych osób, ponieważ warunki tam panujące nie umożliwiają ani tymczasowego, ani długoterminowego zakwaterowania. Zwiększyć liczbę lekarzy, pielęgniarek i psychologów w ośrodkach zamkniętych w celu zapewnienia, że osoby wymagające opieki medycznej będą miały do niej dostęp

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

w odpowiednim czasie, a pracownicy służby zdrowia będą w stanie dokonać właściwej oceny stanu zdrowia i zapewnić odpowiednie leczenie.

- Wprowadzić protokół pełnego i dokładnego badania lekarskiego osób przyjmowanych do ośrodków zamkniętych, aby zapewnić, że są one badane pod kątem chorób zakaźnych oraz odpowiednio leczone. Pomóc w identyfikacji potencjalnych ofiar tortur i osób o innych słabościach, które wymagają specjalistycznego zakwaterowania i opieki.
- Zidentyfikować w odpowiedni sposób osoby, które mogły doświadczyć tortur i inne osoby, które wymagają specjalistycznego wsparcia i zakwaterowania uwzględniającego ich potrzeby.
- Zapewnić osobom przebywającym w ośrodkach zamkniętych dostęp do informacji na temat procedury ubiegania się o ochronę międzynarodową oraz ich praw i obowiązków, a także zadbać o to, by informacje te były przekazywane w zrozumiałym dla nich języku.
- Zapewnić organizacjom pozarządowym i prawnikom pomagającym uchodźcom i migrantom nieograniczony dostęp do miejsc zatrzymań, przyjęć i innych miejsc, w których przebywają uchodźcy i migranci, w tym w strefie przygranicznej.
- Dostarczać osobom przebywającym w ośrodkach zamkniętych aktualnych informacji na temat ich wniosków o nadanie statusu uchodźcy oraz o terminie/czasie ich zatrzymania.
- Zapewnić niezwłoczne zaprzestanie stosowania niewłaściwych praktyki, w tym lekceważącego zachowania, rasistowskich uwag, nękania i rozbierania do naga oraz że strażnicy i inne osoby zatrudnione w ośrodkach zamkniętych traktują zatrzymane osoby z szacunkiem.
- Pociągnąć do odpowiedzialności każdego funkcjonariusza publicznego, który dopuszcza się takich nadużyć w ośrodkach detencyjnych lub na granicach.
- Zbadać wszystkie doniesienia o możliwym użyciu nadmiernej siły, w tym siły, która może być równoznaczna z torturami, niehumanitarnym lub poniżającym traktowaniem, podczas przymusowego zawracania i dopilnować, by osoby, które się tego dopuściły zostały pociągnięte do odpowiedzialności.

W SPRAWIE KRYMINALIZACJI POMOCY HUMANITARNEJ

- Natychmiast przywrócić dostęp do pomocy humanitarnej dla osób na granicy Polski z Białorusią i umożliwić organizacjom humanitarnym dotarcie do nich i udzielenie im pomocy ratującej życie.
- Zapewnić, by funkcjonariusze organów ścigania zachowywali się zgodnie z najwyższymi standardami postępowania, w tym poprzez powstrzymanie się od

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

bezprawnych aktów przemocy, arbitralnych zatrzymań oraz zastraszania i nękania aktywistów organizacji humanitarnych

- Dokładnie zbadać każdy atak na działaczy organizacji humanitarnych i obrońców praw człowieka, a winnych tych ataków pociągnąć do odpowiedzialności.
- Zapewnić skuteczne zadośćuczynienie każdemu aktywiście organizacji humanitarnych lub obrońcy praw człowieka, który doświadczył naruszeń praw człowieka przez polskich funkcjonariuszy lub podmioty państwowe.

DO KOMISJI EUROPEJSKIEJ:

- Zażądać, by Polska zapewniła organizacjom humanitarnym, organizacjom praw człowieka, dziennikarzom, prawnikom i innym niezależnym obserwatorom dostęp do obszaru zamkniętego oraz zintensyfikowania dostaw pomocy humanitarnej na ten obszar.
- Niezwłocznie wszcząć przeciwko Polsce postępowanie w sprawie naruszenia prawa UE w związku z wprowadzeniem do ustawodawstwa krajowego przepisów mających na celu zatrzymania przyjazdu uchodźców i migrantów z Białorusi, które są sprzeczne z unijnym i międzynarodowym prawem praw człowieka i prawem uchodźczym.
- Ocenić legalność automatycznego i długotrwałego zatrzymania osób ubiegających się o ochronę międzynarodową w Polsce oraz zgodność warunków zatrzymania z unijnymi standardami.
- Powstrzymać się od udzielania Polsce dalszej pomocy w zarządzaniu granicami do czasu, aż władze zakończą nielegalne wywózki uchodźców i migrantów do Białorusi; zażądać od Polski przywrócenia dostępu do strefy przygranicznej dla pomocy humanitarnej, grup działających na rzecz praw człowieka i społeczeństwa obywatelskiego, dziennikarzy i innych niezależnych obserwatorów; oraz ustanowić niezależny i skuteczny mechanizm nadzoru nad przestrzeganiem praw człowieka w działaniach na granicy Polski z Białorusią.
- Zapewnić, że wszelkie środki i działania w zakresie identyfikacji i repatriacji uzgodnione z krajami trzecimi, takimi jak Irak, Turcja czy Liban, są zgodne z międzynarodowym prawem i standardami w zakresie praw człowieka, a przede wszystkim z zasadą non-refoulement.

DO RZĄDU BIAŁORUSI:

- Zapewnić przestrzeganie prawa do ubiegania się o ochronę międzynarodową, w tym możliwość złożenia formalnego wniosku na terytorium Białorusi bez obawy przed arbitralnym zatrzymaniem i przymusowym zawróceniem.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL POLSKA

11 kwietnia 2022

- Zapewnić, że procedury azylowe są sprawiedliwe i skuteczne, a wnioskodawcy otrzymują odpowiednie informacje o prawach, obowiązkach i procedurach.
- Zaprzestać zwracania obywateli Syrii i wszystkich innych osób, w przypadku których istnieje realne ryzyko poważnego naruszenia praw człowieka po powrocie do kraju, zgodnie z zasadą non-refoulement.
- Natychmiast zaprzestać brutalnego traktowania uchodźców i migrantów w regionach przygranicznych oraz przeprowadzić śledztwa w sprawie nadużyć popełnionych przez funkcjonariuszy służb granicznych, policji i innych funkcjonariuszy.
- Zapewnić skuteczny środek prawny dla każdego uchodźcy lub migranta, który doświadczył naruszeń praw człowieka na Białorusi, oraz pociągnąć do odpowiedzialności sprawców tych naruszeń.